



POZNAŃ
WTOREK
23
GRUDNIA
1969

Wydanie AB
Rok wyd. XXV
Nr 304 (8039)
Cena 50 gr

Trzydniowa debata generalna zakończona

Sejm uchwalił plan i budżet na 1970 r.

Sejm uchwalił plan i budżet na rok 1970 oraz udzielił absolutorium rządowi za 1968 r. Sejm uchwalił również ustawę o utrzymaniu w mocy na okres przejściowy niektórych dotychczasowych przepisów prawa karnego.

W poniedziałek wczesnym popołudniem zakończyła się trzydniowa generalna debata budżetowa w Sejmie PRL. Na posiedzeniu obecni byli członkowie najwyższych władz państwowych, z przewodniczącym Rady Państwa — Marianem Spychalskim i prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem. Obradom przysłuchowała się licznie zgromadzona na galerii publiczności. Tłoczno było w łóż prasowej. W poniedziałek — wypełniła się również loża dyplomatyczna.

W centrum uwagi znalazło

Nagrody dla rzeźbiarzy za prace dla parku na Cytadeli

W Związku Plastyków podsumowany został wczoraj I etap prac nad wyposażeniem Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli w plenerowe rzeźby realizowane w ramach I Poznańskich Spotkań Rzeźbiarskich finansowane przez Prezydium RN Poznania.

Na konkurs ten nadesłało swoje projekty 51 plastyków z całego kraju, ale głównie ze środowiska poznańskiego. 31 rzeźb zakwalifikowanych zostało do realizacji. Plenerowa galeria rzeźby w parku ma być udostępniona społeczeństwu na lipcowe święto w 1970 roku.

W trakcie wczorajszej uroczystości 11 rzeźbiarzy, którzy zakończyli już prace nad rzeźbami, otrzymali nagrody w wysokości 15 000 zł. Nagrody te otrzymali: Jan Bakalarczyk, Marian Banasiewicz, Benedykt Kasznia, Józef Murlewski, Anna Rodzińska, Jerzy Sobociński, Delfina Szezerba, Antoni Szulc, Roman Tarowski, Czesław Woźniak i Metody Sowa. Serdeczne życzenia przekazali plastykom m. in. z-ca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR Zbigniew Pawlak, prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kultu Aloyzy Łuczak oraz kierownik Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania Janusz Dembski. (ob)

Na zdjęciu — jedna z nagrodzonych prac.

Fot. — K. Przychodźki



się wystąpienie prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza, przyjęte przez izbę głoszącymi okłaskami. (Streszczenie podajemy na str. 2).

W generalnej debacie nad planem i budżetem zabralo głos łącznie 35 mówców — posłów oraz ministrów z poszczególnych resortów. W dyskusji tej uwypuklone zostały najważniejsze problemy dalszego rozwoju kraju, wymagające szczególnej uwagi ze strony rządu i administracji gospodarczej. Ich właściwe rozwiązanie ma donieść znaczenie nie tylko dla przebiegu realizacji planu w 1970 r. ale i na przyszłość. Plan na 1970 r. jest bowiem — jak podkreślił premier w swym wystąpieniu w Sejmie — wstępem do następnej 5-letki.

Dyskusja w trzecim i ostatnim dniu generalnej debaty budżetowej skupiała się, tak jak i poprzedniego dnia, na węższych problemach projektu planu i budżetu na rok przyszły. Rzeczowość konkretności, propozycje doskonalenia metod gospodarowania, ujaw

Wręczenie nagród w dziedzinie nukleoniki

W Pałacu Kultury i Nauki odbyło się w poniedziałek wręczenie 68 laureatów nagród przyznanych przez Państwową Radę do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej za osiągnięcia naukowe i techniczne w dziedzinie nukleoniki.

W tym roku Państwowa Rada przyznała 32 nagrody.

Nagrodą I stopnia wyróżniono na została tylko jedna praca indywidualna prof. dr Janusza Dąbrowskiego z Instytutu Badań Jądrowych w Warszawie. (PAP)

—30 stopni C na północnym wschodzie

Silne mrozy utrudniają transport i komunikację

Przez całą niedzielę i poniedziałek na terenie kraju nadal utrzymywała się silna fala mrozów. Szczególnie niskie temperatury notowano w północno-wschodnich regionach kraju, gdzie w nocy dochodziło do minus 30 stopni. W województwach południowych oraz nadmorskich wystąpiły lokalnie drobne opady śniegu.

Na drogach zwłaszcza lokalnych utrzymuje się warstwa śniegu dochodząca do 8 a miejscami nawet do 30 centymetrów. Pomimo intensywnie prowadzonej akcji przeciwogolodziejowej na wielu odcinkach dróg występuje tzw. śliskość pośniegowa utrudniająca komunikację.

Silne mrozy poważnie skomplikowały sytuację na kolei.

Tłok na redzie w Gdańsku i Gdyni

Jak zwykle w okresie przedświątecznym notuje się liczniejszy napływ statków do naszych portów morskich. 22 bm. stało w Gdańsku i Gdyni prawie sto jednostek handlowych, wśród nich 20 frachtowców Polskiej Żeglugi Morskiej m. in. „Bieszczad” pod dowództwem kpt. Danuty Walas-Kobylińskiej. Przez święta stać będą w polskich portach liniowce z tras skandynawskich, gdyż w tym okresie porty szwedzkie nie pracują.

Mrozy utrudniają prace przeładunkowe. 4 statki w Gdańsku, a 2 w Gdyni z cytrusami oczekują na poprawę pogody. (PAP)

niańia rezerw oraz pełne poparcie założeń programowych dalszego rozwoju kraju — to cechy do minujące w debacie.

Na zakończenie plenarnego posiedzenia przemówienie wygłosił marszałek Sejmu Cz. Wycech.

Przebieg trzydniowej debaty pozwala wyrazić przekonanie — stwierdził — że zadania, które stawiamy sobie na rok 1970 — chociaż trudne i wymagające niemałego wysiłku — są przecież trafnie zakreślone i realne. (PAP)

16 kwietnia 1970 r. w Wiedniu druga faza rokowań ZSRR - USA

Komunikat w sprawie rozmów w Helsinkach

Dnia 22 grudnia został opublikowany komunikat o spotkaniu delegacji ZSRR i Stanów Zjednoczonych w sprawie zamowienia wysięgu zbrojeń strategicznych.

W związku z osiągnięciem między rządami Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych porozumienia w sprawie rokowań dotyczących zamowienia wysięgu zbrojeń strategicznych odbyły się w okresie od 17 listopada do 22 grudnia 1969 r. w Helsinkach spotkania delegacji ZSRR i USA w sprawie wstępnego omówienia związanych z tym zagadnieniem problemów.

Dokonana przez delegację wstępną wymiana poglądów na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych była pożyteczna dla obu stron.

W wyniku tej wymiany poglądów każda ze stron miała możliwość lepszego zrozumienia opinii drugiej strony, dotyczącej omawianych problemów. Osiągnięto zrozumienie co do ogólnego kręgu zagadnień, które będą przedmiotem dalszej wymiany poglądów między

Jutro
ukaże się
wydanie
święteczne
„GŁOSU”
w którym Czytelnicy
znajdą:

interesujące publikacje m. in. na tematy: przemian gospodarczych w kraju, polityki, podróży zagranicznych, konfrontacji poglądów, telewizji i filmu. Prócz tego święteczny konkurs „Głosu” i PZU. Suma nagród 7 500 złotych.

31 grudnia br.
wszyscy Czytelnicy
naszego dziennika
otrzymają

BARWNY KALENDARZ „Głosu Wielkopolskiego” NA ROK 1970

wydrukowany
na kartonie.

stroną radziecką, a stroną amerykańską.

Obie strony wyrażają wdzięczność rządowi Finlandii za stworzenie warunków sprzyjających prowadzeniu rozmów.

Osiągnięto porozumienie w sprawie wznowienia rozmów między delegacjami ZSRR i Stanów Zjednoczonych w dniu 16 kwietnia 1970 roku w Wiedniu i w sprawie kontynuowania ich w Helsinkach. (PAP)

Zawieszenie ognia na granicy Indii i Pakistanu

Jak donosi korespondent Agencji France Presse, z Kalkuty w rejonie miejscowości Bamungola (Bengal wschodni) wprowadzono w niedzielę zawieszenia ognia, po 22 godzinach sporadycznej strzelaniny, jaka wywiązała się między indyjskimi a pakistańskimi wojskami ochrony pogranicza.

Przedstawiciele armii obydwu stron mają spotkać się we wtorek, ażeby omówić sytuację na granicy indyjsko-pakistańskiej. (PAP)

Rekordowy budżet obronny NRF

Zachodniemiecki budżet obrony na rok 1970 osiągnął rekordową sumę wydatków — 20,3 mld marek. Projekt budżetu obrony przekracza o 8 proc. tegoroczne wydatki, które zaplanowane były na 18,8 mld marek. (PAP)

W sprzedaży — już w przyszłym roku

Oryginalny polski lek przeciw chorobie wieńcowej

Twórca binazyny — polskiego środka na nadciśnienie, który zroził karierę światową, przygotował drugi z kolei oryginalny lek. Jest nim nowy preparat o działaniu rozszerzającym naczyń wieńcowych, która jest obecnie bardzo częsta, trwały kilka lat, same tylko badania kliniczne prowadzone były przez 3 lata. Lek ten będący dziełem prof. dr Stanisława Binieckiego z Warszawskiej Akademii Medycznej, ukaże się w aptekach w roku przyszłym.

Wśród nowych specyfików, jakie dostarczy w przyszłym roku lecnictwu przemysł krajowy „Polfa” znajduje się szereg cennych i bardzo poszukiwanych preparatów, które dotychczas sprowadzaliśmy z zagranicy. Rozszerzony zostanie m. in. o dwa nowe preparaty asortymentu środków psychotropowych. Jednym z nich będzie odpowiednik bardzo popularnego środka zagranicznego valium oraz drugi lek z tej samej kategorii co elenium.

Asortyment środków przeciwnadciśnieniowych wzbogaci się o nieznane dotychczas leki: indometacinum. Przybada także dwa nowe środki stosowane w leczeniu choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy. Będzie to zdanie gastrologów, niezwykle cenne uzupełnienie obecnego asortymentu tej grupy leków. (PAP)

W drugim dniu konferencji w Rabacie

Dyskusja nad egipskim planem mobilizacji potencjału arabskiego

W niedzielę w hotelu „Hilton” w Rabacie rozpoczęły się obrady piątej arabskiej konferencji na szczycie z udziałem wszystkich 14 członków Ligi Arabskiej oraz na równych prawach przedstawicieli Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Popołudniowe posiedzenie plenarne trwało około 5 godzin. M. in. przemawiali król Maroka Hasan II oraz prezydent ZRA Naser.

Według źródeł dobrze poinformowanych, prezydent Naser dokonał przeglądu sytuacji na Bliskim Wschodzie. Wyjaśnił on stanowisko Stanów Zjednoczonych, propozycje oraz manewry USA zmierzające do zyskania na czasie. Mówił on również o amerykańskich dostawach broni dla Izraela oraz poparcu USA dla

Izraela w innych dziedzinach m. in. o służbie obywateli amerykańskich w armii izraelskiej. Naser dodał, że wobec tego, iż Izrael nie chce usunąć się z okupowanych terenów arabskich tylko siłą i presją można go z nich usunąć.

W poniedziałek o godzinie 11.30 czasu warszawskiego wznowione zostały obrady V Arabskiej Konferencji na Szczycie. Posiedzenie poniedziałkowe poświęcone było dyskusji nad egipskim planem zmobilizowania potencjału arabskiego do walki o likwidację skutków agresji izraelskiej. Plan ten przedstawiony został przez ministra wojny ZRA, gen. Fauzi w niedzielę wieczorem. Dotyczy on zarówno mobilizacji sił wojskowych jak też finansowania operacji militarnych przeciwko agresorom. (PAP)

Jordańskie miasto ostrzelane przez Izrael

Agresorzy izraelscy zbombardowali w poniedziałek rano o godz. 8.30 czasu lokalnego miasto Irbid w północnej części Jordanii. Jordański rzecznik wojskowy stwierdził, że Izrael czyży użył ciężkiej artylerii. Siły jordańskie, które odpowiadziały ogniem, nie poniosły strat. Nie wiadomo, jak długo trwała wymiana strzałów.

Jak donosi z Tel-Awiwu korespondent Agencji Reutersa, budżet wojskowy Izraela osiągnął według danych oficjalnych 3 miliard funtów izraelskich, co stanowi sumę około półtora raza większą niż w poprzednim agresji przeciwko krajom arabskim latem 1967 r. Według informacji z min. obrony, w najbliższym czasie nie należy się spodziewać redukcji wydatków na cele wojskowe. (PAP)

Posiedzenie Prezydium ZG ZMS

W Warszawie posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego ZMS. Obok członków Prezydium w posiedzeniu udział wzięli: przewodniczący zarządów wojewódzkich ZMS, kierownicy wydziałów ZG ZMS oraz redaktorzy naczelni prasy młodzieżowej.

Tematem posiedzenia było nakreślenie głównych kierunków pracy organizacji w roku przyszłym. W czasie narady dokonano wstępnej oceny działalności organizacji w br. oraz dotychczasowego przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Na tle tej oceny przyjęto program najważniejszych zadań wynikających dla kół ZMS-owskich z uchwał V Zjazdu PZPR, IV Zjazdu ZMS oraz uchwał II i IV Plenum KC PZPR. (PAP)

Zwycięstwo włoskich metalowców

Po wielu miesiącach walki włoscy metalowcy odnieśli zwycięstwo. W niedzielę podpisana została nowa umowa zbiorowa o pracę. Przewiduje ona, podwyżkę i skrócenie czasu pracy oraz zwiększenie praw związkowych.

Stolica Włoch sparaliżowana została nowym strajkiem pracowników transportu miejskiego. Kierowcy autobusów, trolejbusów, tramwajów a także pracownicy metra nie stawili się w poniedziałek do pracy. (PAP)

Nowa propozycja pokojowa sił wyzwoleniczych Wietnamu Południowego

Jak podaje Agencja France Presse, powołując się na komunikat rozgłoszony partyzackiej „Wyzwolenie” dowództwo sił Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego byłoby gotowe zagwarantować bezpieczeństwo wojskom amerykańskim w czasie ich honorowego wycofywania się, jeśli strona amerykańska wyraziłaby zgodę na poważne negocjacje w tej sprawie. PAP

Ataki artyleryjskie na obiekty USA i Sajgonu

Jak podaje Agencja France Presse, w ciągu ostatnich godzin, w Wietnamie Południowym panował względny spokój. Jednakże siły wyzwolenicze przeprowadziły kilka akcji bojowych. Artyleria partyzantka ostrzelała w nocy z niedzieli na poniedziałek 6 obiektów agresora, z czego 2 uznane zostały przez dowództwo USA za ważne. Partyzanci ostrzelali m. in. pociskami młodziem z rękami pozycje reżimowych sił regionalnych w prowincji Dinh Tuong (delta Mekongu). 20 żołnierzy nieprzyjacielskich zostało wyeliminowanych z walki. (PAP)

Poprawa stanu zdrowia prezydenta Ugandy

Według komunikatu podanego w poniedziałek w Kampali, stan zdrowia szefa rządu Ugandy, prezydenta Milona Obote ulega systematycznemu polepszeniu.

Policia prowadzi nadal śledztwo w sprawie nieudanego zamachu na życie prezydenta Obote. Zatrzymano kilka osób z partii opozycyjnych. Według ostatnich doniesień, po wprowadzeniu stanu wyjątkowego w Ugandzie panuje spokój. PAP

Wojska białrańskie w kontrofensywie

Korespondent Agencji France Presse w miejscowości Uli (Biafra) pisze w poniedziałek, że rozgłoszona „Głos Biafry” po data treść białrańskiego komunikatu wojskowego, z którego wynika, że wojska separatystów przystąpiły do kontrofensywy w celu odbicia utraczonych terytoriów, które przeszły pod kontrolę armii federalnej w wyniku ostatnich akcji zbrojnych. (PAP)

POGODA

23 bm. będzie zachmurzenie nie wielkie i umiarkowane, lokalnie wzrastające do dużego i drobne opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 18 st. na wschodzie do minus 10 st. na zachodzie.

Umacnianie jedności państw socjalistycznych główną zasadą polskiej polityki

Streszczenie przemówienia J. Cyrankiewicza w Sejmie

W pierwszej części swego wystąpienia premier omówił główne założenia naszej polityki gospodarczej i wskazał na przyczyny, dla których jesteśmy już w stanie i musimy przechodzić na nowe, intensywnie metody gospodarowania. W tym kontekście — plan na 1970 r. stanowi wstęp do następnej 5-latki.

Omawiając sprawy gospodarcze premier Cyrankiewicz stwierdził, że na tle ogólnego, poważnego wzrostu majątku narodowego Polski w ciągu 4 pierwszych lat obecnej pięcioletki na tle wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej oraz do chodu narodowego, w gospodarce kraju wystąpiło szereg napięć. Są one w części wynikiem stosowania — w poprzednim okresie uzasadnionych — względami obiektywnymi — ekstensywnych metod gospodarowania. Na obecnym poziomie naszej gospodarki metody te są już przestarzałe, stają się przyczyną istnienia wielu hamulców. Wymieniając szczególnie niewłaściwe punkty w naszej gospodarce premier wskazał przede wszystkim na handel zagraniczny.

Mówiąc o zadaniach związanych z unowocześnianiem produkcji i poprawą gospodarności premier wskazał na konieczność gospodarowania oszczędnie. Zasady wprowadzane w tym zakresie nie są jednolite, zowią akcją. Wdrażanie do oszczędności — to jeden z ważnych czynników wychowania obywatelskiego.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier zwrócił uwagę, że w 1970 r. kontynuowany będzie dalszy wzrost zasobów rynkowych dla ludności, m. in. wzrost poszukiwanych towarów konsumpcyjnych. Będzie prowadzona odpowiednia polityka kształtowania właściwej struktury dochodów. Przywiązuje się wielką wagę do stabilizacji kosztów utrzymania.

Przechodząc do problemów polityki zagranicznej J. Cyrankiewicz podkreślił, że Polska jest aktywną częścią otaczającego nas świata w solidarnej socjalistycznej wspólnotie, cementowanej i umacnianej obronnym Układem Warszawskim i układami przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim, z Czechosłowacją, z NRD i innymi krajami socjalistycznymi.

Dynamiczna, inicjatywna rola krajów socjalistycznych pozostaje wciąż niezmienna. Konsekwentna pokojowa polityka ZSRR, Polski i innych krajów socjalistycznych, wspierana aktywnością wszystkich sił opowiadających się za pokojowym rozwojem świata, odgrywa dziś istotną rolę w przeciwstawianiu się zamiarom imperializmu, w walce o postęp i pokojowe współżycie. Mimo uczynionych postępów w umacnianiu pokoju istnieją dziś jednak nadal ogniska niebezpiecznych napięć.

Z uwagą i niepokojem śledzimy rozwój sytuacji w Wietnamie — oświadczył premier — tak zwany program „wietnamizacji” wojny, głoszony przez prezydenta Nixona nie jest bowiem niczym innym, jak dalszą kontynuacją amerykań-

skiej polityki agresji w Wietnamie.

Rząd polski jest w pełni przekonany, że propozycje rządu DRW i Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Północnej — a w szczególności 10-punktowy program rozwiązania całości problemu południowo-wietnamskiego i przywrócenia pokoju w Wietnamie — stworzyły realne przesłanki szybkiego zakończenia działań wojennych i uregulowania pokojowego wszystkich problemów tego regionu. Wspólne oświadczenie z dnia 4 grudnia przywódców partyjnych i rządowych 7 krajów socjalistycznych z okazji narady w Moskwie udzieliło jednomyślnego poparcia tym propozycjom.

Stwierdzając, że świat cały jest wstrząśnięty masową zbrodnią dokonaną przez oddział amerykański na bezbronnej ludności południowowietnamskiej wioski My-Lai, mówca wskazał, że powinna ona być jeszcze jednym sygnałem alarmowym dla społeczeństwa amerykańskiego.

We wspólnym oświadczeniu z końca listopada br. partii i rządy krajów socjalistycznych — kontynuował mówca — ponownie zwróciły uwagę świata na coraz to bardziej niebezpieczną sytuację na Bliskim Wschodzie, gdzie narodziła się agresja i walka imperializmu przeciw suwerenności i integralności terytorialnej krajów arabskich stała się ekspansją nistyczną polityka Izraela. Te agresję przeciw krajom arabskim postępujemy kategorycznie. Domagaliśmy się i domagać się będziemy podjęcia od powiednich kroków dla pilnego rozwiązania konfliktu w oparciu o uchwałę Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 r. i zmuszenia Izraela do podporządkowania się tym decyzjom. Popieramy państwa arabskie oraz Arabów palestyńskich w ich słusznej walce. Uważamy, iż głównym warunkiem uregulowania tego za palnego kryzysu jest wycofanie wojsk agresora z okupowanych terytoriów arabskich.

J. Cyrankiewicz stwierdził dalej, że główną zasadą polityki polskiej pozostaje nie zmienne dążenie do umocnienia jedności państw wspólnoty socjalistycznej, do rozwoju i pogłębienia wszechstronnej współpracy z bratnimi krajami socjalistycznymi. Osłabianie jedności stwarza zawsze pokusy dla przeciwników, czego przykłady mieliśmy w ubr. z rozbijającą i rozkładową działalnością rewizjonistycznych i antysocjalistycznych sił w Czechosłowacji, czemu wspólnie z towarzyszami czechosłowackimi stawiliśmy czoła. Zwartość i zgodność działania pozwala odnosić sukcesy w walce o wspólne cele.

Premier Cyrankiewicz przypomniał, że kierując się nadrzędnym interesem zabezpieczenia pokoju na kontynencie europejskim kraje socjalistyczne wystąpiły z propozycjami zbudowania wspólnym wysiłkiem wszystkich państw europejskich skutecznego systemu bezpieczeństwa i współpracy. Realistyczny program rozwiązania zasadniczych problemów naszego kontynentu spotkał

się z dużym zainteresowaniem, stał się podstawą do dwustronnych i wielostronnych konsultacji między państwami europejskimi. Konsultacje te dotyczyły przede wszystkim propozycji zwolnienia europejskiej konferencji, której Polska udzieli pełnego poparcia. U podstaw polityki polskiej w tym względzie leży zasada, że istniejące w Europie realia powstałe w konsekwencji zwycięstwa nad hitlerystami powinny być przez wszystkie państwa uznawane i szanowane. Przyjęcie tej zasady a szczególnie uznanie i nienaruszalność istniejących w Europie granic stanowi punkt wyjścia dla rzeczywistej normalizacji stosunków i bezpieczeństwa w Europie. Kontynuując omawianie problemów europejskich premier Cyrankiewicz podkreślił, że jedną z głównych założeń na drodze do utrwalenia bezpieczeństwa w Europie były przez dwa dziesięciolecia rządy Niemieckiej Republiki Federalnej i ich polityka negująca uparcie istniejące realia polityczne Europy powojennej. „Zawsze twierdziłmy — oświadczył mówca — że polityka negująca i odrzucająca te podstawowe realia prowadzi do nęk lub do katastrofy. Stanowczość Polski i innych krajów socjalistycznych wobec NRF była w tych warunkach w pełni uzasadniona.”

Nawiązując do wstępnej deklaracji nowego rządu NRF wyrażającej gotowość podjęcia rozmów politycznych z Polską J. Cyrankiewicz oświadczył, że punktem wyjściowym otwarcia procesów normalizacji stosunków między NRF i Polską jest uznanie przez NRF granicy zachodniej Polski na Odrze i Nysie jako ostatecznej i nienaruszalnej. Nie ma i nie może być innej podstawy dla stworzenia warunków do prawdziwej normalizacji tych stosunków między oboma państwami. Przyjazne stosunki między Polską a Niemiecą Republiką Demokratyczną stanowią istotny czynnik tego procesu normalizacji. Kierując się tymi przesłankami oraz zgodnie z interesami bezpieczeństwa Polski jak i całej Europy rząd PRL nie uchylił się w przeszłości i nie uchyli się nadal od omówienia z innymi państwami wszelkich spraw, które służą mogą normalizacji stosunków i rozwojowi współpracy państw europejskich. W tym duchu również gotów jest podjąć wymianę poglądów z rządem NRF i w tym duchu odpowiadamy rządowi NRF na jego listopadową notę. Nota ta dziś będzie wręczona w Bonn. Politykę naszego rządu NRF będziemy oceniali na podstawie tych samych kryteriów jakimi zwykliśmy byli oceniać politykę wszystkich jej poprzednich rządów — na podstawie konkretnych czynów i faktów.

PAP

W sprawie Bliskiego Wschodu

U Thant oczekuje porozumienia czterech mocarstw

Sekretarz generalny ONZ U Thant oświadczył w poniedziałek w czasie konferencji prasowej, iż oczekuje że 4 mocarstwa osiągną konkretne porozumienie w sprawie rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie do końca stycznia 1970 r. (PAP)

Izrael otrzyma brytyjskie czołgi?

Minister spraw zagranicznych Izraela Aba Eban odczytał w niedzielę wieczorem do Tel Awiwu po zakończeniu 2-dniowej wizyty w W. Brytanii.

Obserwatorzy polityczni w Londynie przypuszczają, że w czasie wizyty omawiany był m. in. problem sprzedaży Izraelowi przez W. Brytanię czołgów typu „Chieftain”.

Występując wobec przedstawicieli organizacji żydowskich w Londynie Eban ponownie mówił o zamiarach Tel Awiwu pozostania na terytoriach bezprawnie zagarniętych przez Izrael krajom arabskim w czasie agresji w czerwcu 1967 r. PAP

Porozumienie finansowe 6 państw EWG

W nocy z niedzieli na poniedziałek ministrowie spraw zagranicznych, finansów, gospodarki i rolnictwa 6 krajów Wspólnego Rynku doszli w zasadzie do uregulowania kwestii finansowania rolnictwa. Otwiera to drogę do przyszłych rokowań z W. Brytanią i innymi krajami ubiegającymi się o przyjęcie do tej organizacji.

Porozumienie jest kompromisem, a cała jego realizacja zależeć będzie od przyszłego rozwoju sytuacji gospodarczej EWG do roku 1978. Nie osiągnięto jeszcze porozumienia do tyżącego wspólnego rynku wina i wyrobów tytoniowych. Na ten temat toczą się dalej rozmowy. (PAP)

Biura wynajmu „tymczasowych żon” w Wietnamie Południowym

Rząd sajskoński w Wietnamie Południowym zalegalizował handel dziewczętami dla żołnierzy amerykańskich i innych wojsk okupacyjnych. Powstały dobrze prosperujące biura wynajmu „tymczasowych żon” i przyjaciółek na okres od tygodnia do miesiąca.

W koszarach wojsk okupacyjnych i w mieście sprzedawane są „przewodniki po Sajgonie” za 25 centów z wykażem biur wynajmu i miejsc zamieszkania dziewcząt do wyjęcia. Ułamkowe wiadomości o tym otwartym handlu żywym towarem już od dawna przenikały do prasy krajów azjatyckich, lecz dopiero obecnie nabrały rozgłosu w prasie anglo-amerykańskiej po ukazaniu się książki Johna McCrimmona pt. „Nowe przesłanki”. Autor pisze, że na początku 1969 roku w policji sajskońskiej zarejestrowanych było 34 tys. dziewcząt w wie-

50 tys. dokumentów przekazano z Polski

Ściganie zbrodniarzy hitlerowskich w NRF — sprawą nadal otwartą

Grupa robocza Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, która pod przewodnictwem dyrektora Gł. Komisji dr. Czesława Pilichowskiego przebywała od 9 bm. w NRF, powróciła do Warszawy.

W czasie pobytu w NRF grupa robocza Głównej Komisji zaznajomiła się ze stanem śledztwa i procesów przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim, które odbędą się w NRF w 1970 r. W związku z tym Cz. Pilichowski przeprowadził konferencję z generalnymi prokuratorami: Hesji — dr. Gauffem, oraz Nadrenii i Westfalii — dr. Drugegum, oraz kierownikami central do spraw ścigania sprawców zbrodni hitlerowskich w kilku miastach zachodniemieckich.

Spotkanie w NK ZSL

22 bm. w siedzibie Naczelnego Komitetu ZSL w Warszawie, odbyło się spotkanie kierownictwa Naczelnego Komitetu ZSL, członków Prezydium i Sekretariatu NK — z prezesami wojewódzkich komitetów Stronnictwa.

W czasie spotkania prezes NK ZSL, Czesław Wycech doznał podsumowania wyników roku 1969 w działalności politycznej i społeczno-gospodarczej w kraju oraz omówił za datania roku 1970.

Stwierdził on, że realizowana od dwunastu lat polityka rolno KC PZPR i NK ZSL znajduje pełne poparcie chłopów, którzy szybko podnoszą produkcję rolną. (PAP)

Wykonano wyrok na spiskowcach w Burundi

Jak donoszą z Bujumbury w poniedziałek rano wykonano wyrok na 23 osobach, skazanych na karę śmierci za udział w dokonaniu zamachu stanu w Burundi. Wśród nich znalazł się m. in. b. minister planowania Kanyarugury. PAP

Główna komisja przekazała do centrali dokumentacyjnych i do organów wymiaru sprawiedliwości NRF w ciągu ostatnich lat ponad 50 tys. fotokopii i mikrofilmów dokumentów w sprawie zbrodni hitlerowskich w Polsce i w innych krajach Europy, okupowanych przez III Rzeszę Niemiecką. Problemy związane z wykorzystaniem tej dokumentacji do dalszego ścigania zbrodniarzy hitlerowskich przez organa prokuratorskie i sądowe NRF, zostały z inicjatywy Głównej Komisji omówione z właściwymi prokuratorami NRF. W trakcie rozmów zwrócono ze strony grupy roboczej Głównej Komisji szczególną uwagę na zagadnienia prawne, wynikające z konwencji ONZ z 26 listopada 1968 r. o nieprzezwidywaniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, a także na niewłaściwą wykładnię par. 50 ust. 2 kodeksu karnego NRF w odniesieniu do ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich, w szczególności tych morderców zdrajców, którzy nie zostali dotychczas ukarani przez organa sądowe NRF. (PAP)

Zadania SPD na rok 1970

Sekretarz generalny zachodniemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (SPD) Hans Juergen Wischewski przedstawił w poniedziałek na konferencji prasowej w Bonn główne zadania SPD w roku 1970. Praca wewnątrzpartyjna skoncentruje się na następujących 5 zadaniach:

1) rozwoju społecznego programu partii, 2) poprawie systemu informacji wewnątrz partii i na zewnątrz, 3) rozszerzeniu kontaktów z młodzieżą, 4) reformie regionalnej struktury partii, 5) przygotowaniu do plebiscytu wyborów do landtagów, jakie odbyć się mają w roku 1970. (PAP)

Ankieta w NRF

Niemcy nie wierzą w zjednoczenie

Większość ludności Niemiec zachodnich — 62 proc. — uważa, że nie dożyje zjednoczenia Niemiec, 18 proc. jednak żywi taką nadzieję — wskazuje ankieta zachodniemieckiego Instytutu Badania Opinii Publicznej w Allensbach, której wyniki opublikował tygodnik „Stern”.

Co drugi Niemiec w NRF gotowy jest uznać Niemiecą Republikę Demokratyczną i ostatecznie zrezygnować z ziem położonych na wschód od Odry i Nysy, jeśli w rezultacie takiej decyzji nastąpiłoby odprężenie w Europie. Wreszcie, według wyników ankiety — większość Niemców w NRF — 74 proc. — jest za tym, by kanclerz Willy Brandt i przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht spotkali się w celu przeprowadzenia rokowań, zaś jedynie 10 proc. sprzeciwia się temu. (PAP)

Silne mrozy

Dokończenie ze str. 1

połowę dłużej niż normalnie trwa rozładunek i rozmarzanie rud żelaza na stacjach granicznych. Na skutek nierozładowywania szybkiego wagonów towarowych kopalnie Śląska nie otrzymały koniecznej ilości węgla.

Wyjątkowo trudne warunki atmosferyczne zmuszają kolejarzy do stałej czujności. Wiele wysiłku wkłada się przy nieustannym sprawdzaniu szyn zarówno na szlakach kolejowych jak i na stacjach. Troskliwą opieką objęte są na dal przede wszystkim zwrotnice kolejowe.

Silne mrozy były m. in. przyczyną opóźnienia pociągów przyjeżdżających do stolicy. Swoiste rekordy bity tu zwłaszcza pociągi przybywające z zagranicy. I tak np. pociąg z Sofii opóźniony był o 700 minut, z Londynu o 400 min., a z Rzymu o 300 min. Prawie wszystkie pociągi krajowe przychodziły z poważnym opóźnieniem. Pociąg relacji Szczecin — Warszawa zanotował 131 min. opóźnienia, a z Zagania — 102 min. Opóźnienia pociągów z Poznania wynosiły 80 min. Nicco lepiej przedstawia się sytuacja w komunikacji samochodowej. Główne drogi woj. warszawskiego były przejezdne, lokalnie tylko występowały gołoledzie. Autobusy PKS funkcjonowały więc bez większych zakłóceń. Opóźnienia nie były większe niż pół godziny. (PAP)

Interesujące badania naukowców

Czy istnieje chromosom zbrodni?

Istnieje powiedzenie „jednej matki dziesiątka”. Dwa bracia — wychowani w tych samych warunkach, przez tych samych rodziców — jeden uczciwy, spokojny, drugi odczepienie — agresywny, groźny dla otoczenia, kryminalista. Na niektóre tego rodzaju przypadki nauka rzuca obecnie nowe światło. Okazuje się, że wśród pewnej kategorii kryminalistów, wyróżniających się szczególnie wysokim wzrostem (powyżej 180 cm), wyodrębniła się charakterystyczna anomalia w układzie chromosomów męskich.

W niektórych krajach zachodnich podjęto na tej podstawie badania wśród wyróżniających się wymienionymi cechami przestępców.

W latach 50-tych stwierdzono zostało po raz pierwszy, że człowiek posiada 46 chromosomów. Różnice w układzie chromosomów między kobietą a mężczyzną polegała na tym, że kobieta posiada 2 chromosomy X, a mężczyzna X i Y.

Dalsze badania wykazały, że u osób z nieprawidłowym rozwojem płciowym czy zaburzeniami psychicznymi stwierdza się niekiedy

anomalia w liczbie bądź w kształcie chromosomów. Do niezwykle interesujących spostrzeżeń doszedł uczonej angielskiej Casey, która przystąpiła do badania chromosomów płciowych u osób o asocjalnym, agresywnym zachowaniu. Stwierdził on u tego typu mężczyzn nieprawidłowość chromosomalną polegającą na obecności dodatkowego chromosomu męskiego.

Ponieważ mężczyźni z obecnością 2 chromosomów Y wykazywali charakterystyczne, wspólne cechy takie jak agresywne zachowanie oraz wysoki wzrost, powstało pytanie — czy te „męskie” cechy można wiązać z wpływem dwóch męskich chromosomów Y. Tę część badań przeprowadził polski naukowiec dr Krzysztof Boczkowski z Warszawskiej Akademii Medycznej, który wspólnie z dr Casey'em opublikował pracę w angielskim czasopiśmie „Nature”. Badania wykazały, że oba chromosomy Y przejawiają swoją aktywność, w związku z tym agresywne zachowanie oraz wysoki wzrost tłumaczy się sumarycznym działaniem dwóch chromosomów Y. (PAP)

Posiedzenie Komisji Dunajskiej

W Budapeszcie odbyło się posiedzenie Komisji Dunajskiej, w którym uczestniczyli przedstawiciele Austrii, Węgier, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. W celu dalszego rozwoju żeglugi na Dunaju, na wniosek delegacji węgierskiej podjęto decyzję o stworzeniu na całym jego biegu systemu radiolokacyjnego oraz systemu łączności krótkofalowej. PAP

HUMOR I SATYRA



— Nie sądzę, żeby na środku szosy do Krakowa rosła choinka!

Od bukietu do... przemysłu

Od wielu lat króluje w naszym jadłospisie. Prawie nie wyobrażamy sobie życia bez niego. Ziemniak po raz pierwszy ukazał się na naszych stołach dopiero w XVII w. I to w celach... dekoracyjnych. Za czasów Jana III Sobieskiego, ta wcale niebrzydka w czasie kwitnienia roślina zdobiła stoły biesiadne siedemnastowiecznej szlachty.

W JADŁOSPISIE - Z PRZYPADKU

I dopiero przypadek sprawił, że odkryto jego właściwości odżywcze. Jeden z ówczesnych dostojników, widocznie obdarzony dużą spostrzegawczością zauważył, że po przekwitnięciu na łodyżce wyrósł pomiędzy liśćmi zielone twarde kuleczki ugotować. Kucharz zrobił co pan przykazał i aby były smaczniejsze posypał kuleczki masłem i posypał cukrem. Jazyna okazała się jednak gorzka i twarda. Gospodarz kazał więc roślinę wyrwać z korzeniami i spalić, aby w ten sposób zniszczyć ją na zawsze. Kiedy ognisko wystygło, znalezione w popiele mięciutkie, brązowe bulwy, które okazały się bardzo smaczne. Tak oto, jak wiecie niesie, nauczyliśmy się jeść ziemniaki.

Później, dzięki swoim szczególnym właściwościom rozrodczym, a także dzięki wartościom odżywczym (węglowodany, białko) ziemniak przyczynił się do zlikwidowania głodu i głodowych jakże często niedogód żywotności ludności. Doszło też do rozwoju hodowli trzody chlewnej, co z kolei pozwoliło na stworzenie znacznie większych zapasów żywności na świecie.

Polska jest krajem, który ma bardzo dużą powierzchnię uprawy ziemniaków. Stały się one naszym prawdziwym bogactwem narodowym. Pod względem produkcji ziemniaka zajmujemy drugie miejsce (po ZSRR) na świecie. Wystarczy powiedzieć, że wartość rocznych zbiorów w Polsce przewyższa i wartość rocznego wydobycia węgla i wartość zbiorów czterech zbóż łącznie.

W KAŻDYM RAZIE CENNY SUROWIEC

Poza tym, że ziemniak stanowi — co tu dużo mówić — podstawę żywienia ludzi i pokarm dla zwierząt, jest też cennym surowcem dla przemysłu. Jako kraj o dużym nasileniu uprawy ziemniaka posiadamy także szeroko rozbudowany przemysł przerabiający ziemniaki. Istnieją trzy zasadnicze kierunki przerobu ziemniaków: na spirytus (przemysł gorzelniany), saszki ziemniaczane pastewne (pasza zbliżona do sruły zbożowej) oraz na krochmal i jego pochodne, stosowane tylko w przemyśle spożywczym. W tym ostatnim używa się go do wyrobów cukierniczych, proszków do pieczenia, mączek budowlanych, makaronu i koncentratów spożywczych. Oprócz tego mączka ziemniaczana znajduje zastosowanie w przemyśle włókienniczym do oklejania i wygładzania nici przy tkaniu oraz przy wyrobie włókien sztucznych, a w przemyśle papierniczym do glazurowania papieru. W przemyśle kosmetycznym używa się jej do pudrów, w przemyśle farmaceutycznym natomiast do wyrobu kapsułek opłatkowych, do pastylkowania środków leczniczych itp. Poza tym stosuje się ją także do wyrobu zapalek, atramentów, klisz fotograficznych, sztucznych ogni, mydła mazistego, proszków do prania, wreszcie do wyrobu różnego rodzaju preparatów krochmalopodobnych o wielorakim przeznaczeniu w innych dziedzinach przemysłu.

STULETNI TRADYCJE PRZEMYSŁOWE

Przemysł ziemniaczany w Polsce ma już stuletnią tradycję. Zaczęto się w 1870 r. od małej fabryczki krochmalu w Podlądzie koło Lublina. W 1886 r. uruchomiono pierwszą syropiarnię i krochmalnię na terenie Poznańskiego — we Wronkach. Obecnie ogólnokrajowe Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego zrzesza 23 duże i średnie zakłady produkujące krochmal. Przemysł ziemniaczany zasila także 22 mniejsze krochmalnie o charakterze rolniczym, pozostające w zarządzie Państwowych Gospodarstw Rolnych. Polski przemysł ziemniaczany jest wiodącym w tej dziedzinie w RWP. Niektóre z dużych zakładów podległych wyżej wspomnianemu Zjednoczeniu są jednocześnie największymi zakładami w Europie. Przerabiają ponad 160 tys. ton ziemniaków dziennie. Wszystkie zakłady podległe Zjednoczeniu przerabiają rocznie — zależnie od urodzaju — około 1,5 mln ton, a zakłady PGR — 85 tys. ton. Łączna ilość ziemniaków przerabianych corocznie przez przemysł ziemniaczany i gorzelnie wynosi ponad 2 mln ton, co stanowi około 6 proc. przeciętne go zbioru ziemniaków.

W ciągu najbliższych lat planuje się dalszą rozbudowę przemysłu, dalszy wzrost jego wydajności, budowę nowych krochmalni, nowych oddziałów produkcyjnych.

WANDA NAROŻNA

NOWE USTAWODAWSTWO KARNE (8)

Państwo przy pomocy kar zwalcza przestępstwa niejako w trzech płaszczyznach: najpierw grozi karą za przestępstwo, potem karę sprawcy wymierza i w końcu karę tę wykonuje. Stąd podział prawa karnego na:

▲ **MATERIALNE**, które określa za jakie przestępstwa — jakie grożą kary i pod jakimi warunkami;

▲ **FORMALNE** (zwane również procesowym) regulujące postępowanie karne, którego zadaniem jest ustalenie czy w danym wypadku zostało popełnione przestępstwo, przez kogo oraz czy i jaką karę należy oskarżonemu wymierzyć;

▲ **WYKONAWCZE**, które reguluje wykonywanie kar orzeczonych w postępowaniu karnym.

Główną ustawę w dziedzinie prawa karnego materialnego tj. Kodeks Karny obowiązujący od 1 stycznia 1970 r. omówiliśmy w 7 publikacjach z cyklu „Nowe ustawodawstwo karne”. Z kolei zajmijmy się nowym Kodeksem Postępowania Karnego, który:

▲ scala normy procesowe różnych ustaw i tworzy jednolity system polskiego procesu karnego przed sądami oraz prokuratorami powszechnymi i wojskowymi;

▲ pogłębia socjalistyczny charakter procesu akcentując jego zadania profilaktyczno-wychowawcze i zwiększając udział czynnika społecznego w różnych stadiach procesu;

▲ stwarza lepsze niż dotychczas warunki do tego, by proces prowadził do wykrycia prawdy, a to przez rozszerzenie tzw. kontradyktoryjności postępowania (inaczej mówiąc w większym niż dotychczas stopniu umożliwia stronom przedstawianie swych racji w różnych stadiach postępowania);

▲ zwiększa rolę sądu w postępowaniu

przygotowawczym (tzn. w dochodzeniu i śledztwie); np. na zastosowanie przez prokuratora aresztu tymczasowego na okres do 3 miesięcy, a następnie na przedłużenie tego aresztu na okres do 6 miesięcy przysługuje oskarżonemu zażalenie do sądu.

Nowy KPK formułuje naczelną zasadę procesową m. in.: prawdy materialnej, bezstronności organów prowadzących postępowanie, domniemania niewinności, skargowości i jawności rozprawy. Tradycyjna zasada

deks natomiast, by umożliwić pokrzywdzonemu dochodzenie swej krzywdy i szkody oraz uzyskanie satysfakcji przewidzianej przez porządek prawny, wprowadza instytucję oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu sądowym w sprawach z oskarżenia publicznego. Pokrzywdzony może przyłączyć się do postępowania przez złożenie oświadczenia, że chce działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Oskarżycielowi takiemu, dopuszczonemu przez sąd, przy-

deks natomiast, by umożliwić pokrzywdzonemu dochodzenie swej krzywdy i szkody oraz uzyskanie satysfakcji przewidzianej przez porządek prawny, wprowadza instytucję oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu sądowym w sprawach z oskarżenia publicznego. Pokrzywdzony może przyłączyć się do postępowania przez złożenie oświadczenia, że chce działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Oskarżycielowi takiemu, dopuszczonemu przez sąd, przy-

deks natomiast, by umożliwić pokrzywdzonemu dochodzenie swej krzywdy i szkody oraz uzyskanie satysfakcji przewidzianej przez porządek prawny, wprowadza instytucję oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu sądowym w sprawach z oskarżenia publicznego. Pokrzywdzony może przyłączyć się do postępowania przez złożenie oświadczenia, że chce działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Oskarżycielowi takiemu, dopuszczonemu przez sąd, przy-

Mars od starożytności przyciągał wzrok i umysł człowieka. Gdy poznał bliżej jego cechy fizyczne, wydawało się, że właśnie tam powinny występować warunki sprzyjające rozwojowi życia, a nawet — jak mniemano — istot inteligentnych.

Dziś sprawa zwłaszcza hipotetycznych Marsjan stała się mocno wątpliwa. Po uzyskaniu wyników lotów próbników typu MARINER wiadomo, że Czerwona Planeta wyglądem przypomina bardzo Księżyc, choć otoczona jest pewną atmosferą i występuje na niej, w znikomych ilościach woda.

Z grubsza rzecz biorąc, jeśli pominiemy różnice w składzie chemicznym „powietrza” marsyjskiego, na powierzchni tej planety panują warunki takie, jak w stratosferze Ziemi — na wysokości około 18 km. Gdyby miał tam przebywać człowiek, musiałby on korzystać ze skafandrów niewiele różniących się od ciężkiego stroju księżycowego pierwszych lunonautów...

Oczywiście, lot człowieka na Marsa nie mógłby się odbyć nawet za lat 5. Astronautyka jest dziedziną, która operuje w środowisku zupełnie odmiennym od tego ziemskiego, co znany na Ziemi. Z tego też powodu wyprawa na Czerwoną Planetę — znacznie przecież bardziej odległa od Ziemi niż Księżyc — wymaga szczególnych przygotowań. Kolejność ich jest oczywista.

Trzeba przede wszystkim lepiej poznać sam cel wyprawy. Po stosunkowo krótkim zwiadzie, jakiego dokonały próbniki MARINER 4, 6 i 7, kolej na utworzenie sztucznych satelitów Marsa. Obiekty takie wykonałyby bardziej szczegółowe zdjęcia powierzchni tego ciała niebieskiego, podobnie jak obiekty serii LUNA i LUNAR ORBITER zrealizowały to w odniesieniu do Srebrnego Globu. Zwiad fotograficzny umożliwiłby wybranie przyszłych miejsc lądowania statków załogowych.

Kolejny etap stanowiłaby realizacja łagodnego lądowania odpowiednich urządzeń z aparaturą badawczą na powierzchni Marsa. Byłoby to znów „powtórzenie” operacji, jakich dokonały swojego czasu LUNA 9 i 13 oraz próbniki typu

Czy polecimy na Marsa?

Księżyc 1969 rok - a po Księżycu...

SURVEYOR. Jednakże Mars jest większym ciałem niebieskim niż Księżyc. Siła ciężkości wynosi tam nie 1/6, a nieco więcej niż 1/3 tej siły na powierzchni Ziemi. Tak więc występuje problem hamowania spadku na Czerwoną Planetę, który z natury rzeczy musi odbyć się z większą prędkością niż na Srebrnym Globie.

Na szczęście jednak Mars otoczony jest pewną, chociaż rozrzedzoną atmosferą, która może zostać wykorzystana do wytracania nadmiernej szybkości dzięki oporowi aerodynamicznemu. W chwili obecnej przygotowuje się prototypy lądowników marsyjskich, wyposażone w odpowiednią osłonę aerodynamiczną, przypominającą okrągłą, stożkową tarzę. Prototypy te bada się w warunkach ziemskich zrzucając je m. in. z bardzo szybko poruszających się samolotów.

Warunkiem zasadniczym realizacji podróży na Marsa jest dysponowanie odpowiednimi raketami nośnymi, wyposażonymi w dostatecznie potężne silniki. Współczesne rakiety o napędzie chemicznym nadają się zupełnie dobrze do wysyłki dużych nawet próbników, a więc obiektów bezzałogowych o znacznej masie. SATURN-5 np. wykorzystywany w latach ludzi na Księżyc, może służyć do wyprawienia jednocześnie aż 2 próbników Marsa klasy VOYAGER, a zatem o masie po 10 ton — łącznie 20 ton.

Do realizacji lotu załogowego na Czerwoną Planetę nawet taki olbrzym jak SATURN-5 nie wystarczy. Sam statek, w którym lecieliby astronauty (czyli kosmonauci udający się na Marsa), musiałby być odpowiednio większy od APOLLO. Ze względu na długie czasy podróży, rzędu roku, a nawet więcej, konieczny jest pewien komfort niezbędny do utrzymania kondycji fizycznej i psychicznej. Niepomniernie większe niż w przy-

padku lotu na Księżyc muszą też być zapasy tlenu, wody, środków żywnościowych itd.

Jedynie rozsądne i praktyczne rozwiązanie problemu — to wykorzystanie napędu jądrowego, nad którego realizacją z dużym powodzeniem pracuje się od lat z górą 10. Jak wykazały odpowiednie obliczenia, lot załogowy na Marsa można by odbyć przy użyciu raket SATURN-5 w których ostatni, trzeci człon — o napędzie chemicznym zastąpiono by członem o napędzie jądrowym. Jednakże nawet w tym wypadku niezbędne byłoby wykorzystanie kilku rakiet nośnych SATURN, które wyniosłyby odpowiednie zespoły na orbitę parkingową okołoziemską. Na tej orbicie nastąpiłoby połączenie tych zespołów w statek, który by wraz z kabiną załogi i lądownikiem — stacją cym znaczne udoskonalenie „prymitywnego” LM — udał się w stronę Czerwonej Planety. Przewidywany termin realizacji takiego przedsięwzięcia — to wczesne lata 80-te.

Najpoważniejszą przeszkodą w urzeczywistnieniu takiej wyprawy stanowią bariery: fizjologiczna i psychologiczna. Nie jest wiadome, czy ciało człowieka jest w stanie znieść trud podróży na tak długiej trasie i czy ośobodnienie i ośobliwość środowiska kosmicznego — odległej przestrzeni międzyplanetarnej nie staną się nadmiernym balastem dla ludzkiej osobowości. Jakkolwiek jednak przedstawia się sprawa, trzeba próbować. Warto tu zacytować słowa I. Asimova — wybitnego twórcy powieści fantastycznonaukowych: „Człowiekowi zawsze była dana przeciwna strona pagórka (u stóp którego się znajdował), aby go niepokoić. Dziś tą drugą stroną, jest (ciągle jeszcze) Księżyc, jutro prawie na pewno będzie Mars i przestrzeń poza nim”.

dr OLGIERD WOLCZEK

Śmiało można stwierdzić, że film jest najbardziej masową ze sztuk. Popularną wśród wszystkich, bez względu na zawód, wykształcenie, wiek. Ale może jak w żadnej sztuce — jest tu jaskrawa rozpiętość pomiędzy poziomem artystycznym poszczególnych dzieł. Są zatem żenujące schemata typowości i banałem chałły, żywiące się niedobrymi gustami tzw. filmy kasowe, a są też dzieła monumentalne, wielkie osiągnięcia artystyczne, obliczone nie na kasę, lecz na przekazanie jakiejś najistotniejszej wiedzy o współczesnym świecie.

Odbiór takich egzemplarzy sztuki filmowej nie jest łatwy, wymaga ambitnego odbiorcy. Takiego odbiorcy trzeba się uczyć. Wymaga on jakiejś choćby podstawowej wiedzy o filmie. Wymaga umiejętności samodzielnego wartościowania. Do kształtowania takiej go ambitnego odbiorcy sztuki filmowej i do upowszechniania jej wybitnych osiągnięć zostały powołane w roku 1964 kina studyjne (niektóre, jako istniejące już od 1959 roku, wówczas

tylko zalegalizowano). Biorąc one udział, na swoim „filmowym odcinku”, w ogólnej w naszym kraju akcji upowszechniania i demokracji dóbr kultury: literatury, muzyki, plastyki, teatru itp.

Żywoć kin studyjnych nie jest, niestety, łatwy —

dów kin oraz kin studyjnych obu miast i województw ujawnia zasadnicze potrzeby i trudności tych ambitnych placówek (Wielkopolska posiada ich 17). Ponieważ mają one przede wszystkim uczyć o sztuce dobrego filmu i pozyskiwać widzów, więc

nieuchronie powtarzania filmów (co jest możliwe raczej rzadko), potrzebę badania odbiorców — co by umożliwiło przewidywanie frekwencji, potrzebę systematyczności, planowania odbioru i stopniowania trudności, niezbędnego w dydaktycznym oddziaływaniu. Niekiedy o rozsyłanym centralnie repertuarze decyduje się w sposób biurokratyczny, mechaniczny, nie uwzględniając potrzeb regionu, nie mówiąc już o potrzebach poszczególnych miast.

Spór o dobre kino

jak zapewne żywoć wszystkich, co chce być twórcą, co zmagają się z biernym oporem rzeczywistości. Trudnościami kin studyjnych i przedsięwzięciu środków zaradczych poświęcona była narada rad artystycznych kin studyjnych Poznania i Zielonej Góry, która odbyła się przed kilku dniami w Poznaniu w Pałacu Kultury. Naradę zorganizował Zespół Programu i Rozpowszechniania Filmów Naczelnego Zarządu Kineematografii.

Dyskusja przedstawicieli wydziałów kultury, zarzą-

zastanawiano się, jak to zrobić lepiej. Zwracano uwagę na kwestię prelekcji i dobrych prelegentów, na udział w upowszechnianiu filmu wszystkich środków masowego przekazu i placówek kulturalnych, na problem odpowiedniej, merytorycznej reklamy. Warto też chyba zwrócić uwagę na potrzebę nauki elementów filmu w szkole. Omawiano usterki w pracy samych kin, np. niedobory studyjnego repertuaru czy zbyt krótki okres dysponowania filmami. Podnoszono ko-

Kina studyjne, np. „Muza” czy „Pałacowe” w Poznaniu muszą też realizować plany finansowe. Aby się z tym uporać, uprawiają działalność merkantylną, wyświetlając przed południem, jak mawiają z niechęcią pracownicy tych kin — filmy poniżej wszelkiej krytyki. Jakkolwiek by było, należy odnieść się do kin studyjnych z całą sympatią i życzliwością jako do tych ośrodków, które usiłują upowszechniać prawdziwą sztukę filmową i które skupiają najbardziej zażenowanych i bezinteresownych działaczy filmu. (mb)

Przedstawiciel społeczny i oskarżyciel posiłkowy

„in dubio pro reo” została sformułowana tak: „nie dających się usunąć wątpliwości nie wolno rozstrzygać na niekorzyść oskarżonego” — a więc inaczej niż dotychczas („wątpliwości w procesie należy tłumaczyć na korzyść oskarżonego”).

Realizując zasadę KK — kara śmierci jest karą wyjątkową — KPK stanowi, że w sprawach o przestępstwa zagrożone tą karą sąd orzeka w składzie: dwóch sędziów i trzech ławników. Rewizję od wyroku orzekającego karę śmierci albo wnoszącą o wymierzenie takiej kary rozpoznaje trybunał w składzie pięciu sędziów.

Dotychczas pokrzywdzony był tylko świadkiem w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu. Nowy ko-

sługująca prawa strony. Może więc zgłaszać wnioski dowodowe, przemawiać po zamknięciu przewodu sądowego, zaskarżać wyrok, ale tylko w części dotyczącej orzeczenia o winie. Zdaniem znawców instytucja ta może mieć szczególne znaczenie wówczas, gdy oskarżony i jego obrońca wysuwają zarzuty przeciwko pokrzywdzonemu i w jego zachowaniu się szukają usprawiedliwienia dla czynu będącego przedmiotem postępowania. Zainteresowanemu najłatwiej bowiem odpowiedzieć na zarzuty.

Do udziału w postępowaniu sąd może również dopuścić przedstawiciela organizacji społecznej. Przedstawiciel ten ma prawo — czytamy

oskarżonego, któremu należy pomóc w powrocie do społeczeństwa.

KPK-69 zwiększa możliwości obrony oskarżonego. Ten ostatni może porozumieć się z obrońcą sam na sam. W postępowaniu przygotowawczym prokurator ma wprawdzie prawo zastrzeżać, że będzie przy widzeniu obecny, a w wyjątkowych wypadkach może zezwolenia na widzenie odmówić, ale zastrzeżenie takie i odmowa nie mogą nastąpić po zawiadomieniu podejrzanego o terminie końcowego zeznawania z materiałami postępowania.

W imię ulepszenia postępowania przygotowawczego KPK stanowi, że należy dopuścić oskarżonego (pokrzywdzonego — również) do udziału w czynności śledczej i dochodzącej, której nie będzie można powtórzyć na rozprawie oraz do udziału w przesłuchaniu biegłych, a nadto zezwolić na zapoznanie się z ich opinią złożoną na piśmie.

Nowy kodeks podkreśla, że osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne

wypowiedzenie się. Wyjaśnienia, zeznania lub oświadczenia złożone w warunkach wyłączających możliwość swobodnej wypowiedzi nie mogą stanowić dowodu.

Nowe jest sprezywanie roli obrońcy. Może on podejmować czynności procesowe tylko na korzyść oskarżonego. Jeśli obrońca narusza w sposób oczywisty swe obowiązki, zwłaszcza w zakresie obrony, sąd (a w postępowaniu przygotowawczym — prokurator) zawiadamia o tym radę adwokacką.

Kilka słów na temat świadków. KPK-69 bezwzględnie zakazuje przesłuchiwanie w tym charakterze obrońcy — co do faktów, o których dowiedział się przy udzielaniu porady prawnej i prowadzeniu sprawy, oraz duchownego — co do faktów, o których dowiedział się przy spowiedzi.

Świadka można poddać oględzinom i badaniom lekarskim tylko za jego zgodą. Do odmowy zeznań nowy kodeks uprawnia osobę najbliższą dla oskarżonego (np. współmałżonka, rodziców). Ponadto można zwolnić od złożenia zeznania osobę „pozostającą z oskarżonym w szczególnie bliskim stosunku osobistym”.

Nowy jest przepis zakazujący łączenia funkcji biegłego i świadka ze względu na odmienny charakter ich zeznań. Powoływanie biegłych indywidualnych nie zostało niczym ograniczone. Jednakże KPK-69 akcentuje

Dokończenie na str. 4

Hymn do radości

W Filharmonii owacyjnie witaliśmy bułgarskiego artystę R. Rajczewa, prowadzącego „Improwizację i toccatę” swego ziomka P. Wladigerowa. Utwór jest solidną legitymacją artystyczną znanego kompozytora. Złaski podobała się zgrabnie uformowana „Toccata”, korzystająca z ludowego tworzywa i współczesnej motoryczności. Efektowny popis znalazł Rajczew również w I Symfonii Brahmsa, odtworzonej ze skupieniem lirycznym, absolutnie w stylu tej neoromantyki. Za to mocno rozczarowały „Fale” Martenota, przedstawione przez wirtuozkę paryską F. Deslogeres.

W miniony piątek, sobotę i niedzielę 5-krotnie słuchaliśmy IX Symfonii Beethovena. Do Filharmonii przybyły rzesze entuzjastów tej niestarzejącej się sztuki. W istocie „IX” należy do najgłębszych dzieł mistrza i stanowi syntezę całej jego twórczości. „Jest głęboko przesiąknięta filozoficznymi i społecznymi ideami, nurtującymi epokę” — jak powiedział A. Chocaturian. Chory i samotny geniusz wiedeński marzył o uszlachetniającym wpływie na charakter. Pragnął „krzącać ogień z ducha ludzkiego”. Czuł w sobie nieprzebrane skarby uczucia, „zdolne objąć cały świat w uścisk” (własne słowa kompozytora). Zatem wyjątkowość „IX” polega nie tylko na doskonałości w zakresie samego rzemiosła muzycznego, ale przede wszystkim na walorach ideowych i ponadczasowych. W przepięknym finale chór intonuje radosny hymn na cześć szczęśliwej ludzkości, łączącej się w bratnim uścisku.

Na estradzie auli UAM stanął zespół symfoników Filharmonii, Chór Chłopięcy i Męski oraz kwartet solistów. Kierujący tym ansambłem S. Stuligrosz dał nowy dowód swych możliwości jako dyrygent orkiestralny, uczeń niezapomnianego Biedziaka. Nie znużył słuchacza kolosalnymi rozmiarami dzieła. Plastycznie uwypuklił architekturę tematów Allegro. Trafnie rozłożył kulminację napięcia. W Scherzo wyraziście podkreślony został charakter demoniczny tańca. Po wdzięcznie rozśpiewanym Adagio i recytatywach IV cz. następuje słynna „Oda do radości”, prowadzona przez Stuligrosza z wirtuozerią, w sensie różnicowania tempa, gęstości dynamicznej i odczucia wspaniałego patosu tego hymnu. „Poznańskie słowiki” dały z siebie maksimum siły i wokalnego blasku, bez krzykliwości. Chór wystąpił w swoim pełnym składzie, a brzmiał jak burza! Do kwartetu solistów zaproszono czołową rutynowaną śpiewaków oratoryjnych stolicy: S. Woytowicz, K. Szczepańską, B. Paprockiego, E. Kossowskiego. W sumie: wykonanie IX Symfonii stało się świętem muzyki, godnie rozpoczynającym, uroczystości Roku Beethovenowskiego.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Transport i drogi w statystyce

W listopadzie 1969 r. ukazała się publikacja Głównego Urzędu Statystycznego pt. „Statystyka transportu samochodowego i dróg publicznych 1968”.

Z danych zawartych w publikacji wynika, że liczba samochodów ciężarowych w 1968 roku wzrosła w porównaniu z 1965 r. o 23,5 proc., a autobusów o 27,7 proc. Średnio roczny wzrost nakładów inwestycyjnych wyniósł około 10 proc. W 1968 r. nakłady te w jednostkach uśrednionych transportu samochodowego wyniosły — 4049,5 mln zł, tzn. były o 38,3 proc. większe niż w 1965 r.

W latach 1965—1968 przewozy ładunków w tonach w ramach działania całego społecznego transportu samochodowego wzrosły z 569,4 mln ton w 1965 roku do 757,9 mln ton w 1968 roku, tj. o 33,1 proc. W związku z tym udział społecznego transportu samochodowego w ogólnym przewozie ładunków wykonanych przez wszystkie rodzaje transportu zwiększył się z 60,7 proc. w 1965 roku do 64,6 proc. w 1968 roku.

Największa dynamika wzrostu przewozów ładunków (w tonach) była w branżowym transporcie samochodowym. Wzrost przewozów ładunków środkami tego transportu w latach 1965—1968 wyniósł 73,8 proc. W działalności publicznego transportu samochodowego wzrost ten w 1968 roku w stosunku do 1965 roku wyniósł — 35,0 proc., a transportu samochodowego gospodarczego — 19,5 proc., w tym zorganizowanego w zakładach i gospodarstwach samochodowych — 49,2 proc.

Fundusz gromadzki odgrywał również dość istotną rolę. Wybudowano z niego 722 km dróg lokalnych o twardej nawierzchni. (na)

Nowe ustawodawstwo karne

Dokończenie ze str. 3

pierwszoplanowe znaczenie ekspertyz dokonywanych przez instytuty naukowe i inne instytuty dysponujące urządzeniami zgodnymi z wymogami współczesnej nauki i techniki.

W celu sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy można przeprowadzić doświadczenie lub odtworzenie przebiegu zdarzeń, które są przedmiotem rozpoznawania. Chodzi tu o tzw. eksperyment dowodowy — stosowany w praktyce — ale nie ujęty w starym kodeksie.

M. Ł.



Bogusław Kogut — „Manowce”, zbiór artykułów, felietonów, polemik, publikowanych w minionym 10-leciu, str. 245, 18,— zł.

Aleksander Rogalski — „Pod północnym niebem”, sylwetki pisarzy skandynawskich, str. 276, 25,— zł.

Andrzej Czarnik — „Ruch hite rowski” na Pomorzu Zachodnim 1933—1939”, Biblioteka Słupska, str. 173, 15,— zł.

Ewa Kręglewska-Foksovicz — „Rydzyńska — Urbanistka i zabytki”, str. 65 (45 ilustracji), 18,— zł.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 23 XII 1969 Nr 304 (8039)

Poziom wielkopolskiego piłkarstwa odpowiadać musi społecznemu zapotrzebowaniu

Narada w Komitecie Wojewódzkim PZPR

Poziom wielkopolskiej piłki nożnej daleki jest od stanu jaki chce liby widzieć sympatycy tej dyscypliny sportu. Od lat w naszej piłce panuje regres, którego jakoś nie można przezwyciężyć.

Dlatego też z dużym zadowoleniem należy powitać zwołaną z inicjatywy Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, naradę przedstawicieli klubów sportowych Wielkopolski, które posiadają sekcje piłki nożnej. W spotkaniu tym, które odbyło się w gmachu Komitetu Wojewódzkiego, wzięli m. in. udział sekretarz KW PZPR Jerzy Gawrysiak i kierownik Wydziału Propagandy KW Marian Jakubowicz. Na sali obok prezesów i członków zarządu takich potężnych klubów jak Olimpia, Lech, Warta, Zagłębie Konin, czy Calisia, znaleźli się również przedstawiciele mniejszych jednostek sportowych, głównie z terenu województwa.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił prezes POZPN Jan Śledziejowski. Stwierdził on m. in., że na słaby poziom wielkopolskiej piłki nożnej ma niewątpliwie wpływ zbyt mała liczba trenerów i instruktorów, gdyż według danych POZPN na trenera przypada 75 zawodników a powinno być ich nie więcej niż dwudziestu. Po nadto kadra trenersko-instruktorska wymaga częstego doszkalania i dlatego okres powinien organizować kursy i spotkania trenerów a nie ma na to pieniędzy. Brak do tego finansowych dla okręgu uniemożliwia prowadzenie systematycznej pracy organizacyjno-szkoleniowej.

W swoim wystąpieniu J. Śledziejowski przedstawił propozycje pod adresem klubów, wojewódzkich władz sportowych, Kuratorium i innych organizacji, których realizacja — zdaniem POZPN — powinna przyczynić się do podniesienia poziomu wielkopolskiej piłki nożnej.

Po referacie prezesa POZPN rozwinęła się ożywiona dyskusja. W swoich wystąpieniach przedstawi-

ciele klubów starali się wykazać najistotniejsze słabe punkty naszego piłkarstwa, mówili o problemach na jakie napotyka w swoich klubach i środowiskach, wskazywali na kierunki poprawy.

Wiele w dyskusji mówiono o kłopotach z zaangażowaniem trenerów posiadających odpowiednie kwalifikacje zawodowe i moralne. Jeszcze zbyt rzadko do klubów trafiają absolwenci poznańskiej Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego ze specjalizacją w piłce nożnej. A może po prostu zbyt mało absolwentów WSWF, poświęca się tej dyscyplinie sportu. Poważne miejsce w dyskusji zajmowały problemy pracy z młodzieżą, współpracy z rodzicami i szkołami. Delegaci wskazywali na fakt małego zainteresowania nauczyciela WF w szkołach piłką nożną, co w efekcie zamyka części utalentowanej młodzieży dostęp do sekcji piłkarskich. Baza materiałowa i treningowa to sprawy, które również często przewijały się w dyskusji. Mówcy wskazywali na zbyt małe zainteresowanie piłką nożną w radach narodowych i innych instytucjach, które mogłyby przyjąć piłkarzom z pomocą, zwłaszcza jeżeli chodzi o konserwację i budowę placów do gry w piłkę nożną.

Dyskusję podsumował sekretarz KW PZPR — J. Gawrysiak. Stwierdził on, że istnieje duże zainteresowanie piłką nożną w naszym województwie i trzeba zrobić wszystko, aby zaspokoić to społeczne zapotrzebowanie. POZPN i WKKFIT zostały zobowiązane do opracowania specjalnego i przede wszystkim konkretnego planu zmierzającego do rozwiązania tych problemów i bolączek o jakich wspominali delegaci podczas narady.

J. Gawrysiak stwierdził że nie wszystkie naturalnie będą mogły być od razu załatwione, ale to co leży w sferze możliwości musi być zrobione. Ponadto sekretarz KW podkreślił w swoim wystąpieniu konieczność rozliczenia z pra-

cy ludzi, którzy są zawodowo zaangażowani sportem. Ich działalność w dużej mierze rzutuje na poziom wielu dyscyplin. Naturalnie wszelkiego rodzaju działania tak po linii administracyjnej jak i partyjnej nie rozwiążą sprawy. Bardzo dużo zależeć będzie od samych zawodników, trenerów, działaczy i nie tylko klubowych, ale i tych osób, które działają w zakładach pracy opiekujących się danymi drużynami. Dobra atmosfera w sekcjach piłki nożnej i w stosunkach pomiędzy nimi, na pewno wyjdzie wielkopolskiej piłce nożnej na dobre. (s)

W halach i na stadionach

W pierwszym spotkaniu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w hokeju na lodzie, Zjednoczeni Września, na własnym lodowisku, pokonał swego groźnego rywala — Spartę Szczecin 7:3. Dwie trzecie przyniosły wyniki remisowe 1:1, trzecią wygrali Zjednoczeni 5:1 którzy okazali się ze społem kondycyjnie lepszym. Nie stety nie udało się wrzesińskim hokeistom rewanż. Wygrała Sparta 6:4. Pierwsze miejsce w tabeli zajmują nadal zawodnicy Szczecina, dzięki lepszemu stosunkowi bramek.

W Gorzowie odbyły się spotkania pozostałych drużyn walczących w lidze międzywojewódzkiej. W pierwszym meczu Stilon pokonał Cybina Poznań 7:5, w drugim dniu wygrali hokeiści Cybina 6:3.

W meczach o mistrzostwo juniorów MKS Września zdobył wszystkie cztery punkty. W pierwszym przyniesło zwycięstwo gospodarzom 5:0 wo. z powodu spóźnienia się szczecińskich zawodników na lodowisko. Mecz niedzielny wygrali wrzesińscy chłopcy 11:4.

Dwa mecze odbyły się w rozgrywkach II ligi „Niezrzeszonych”. Błyskawica Junikowo pokonała Torpoż III Jeżyce 4:3, Torpoż IV — zespół Wisusa — No we Miasto 8:7.

Trójmecz pływacki dzieci zespołów Warty i Olimpii z Poznania

PIERWSZE ŚLIZGI
W Karpaczu przeprowadzono pierwsze w tym sezonie zimowym zawody saneczkowe. Startowało 45 zawodników i zawodniczek z czterech klubów dolnośląskich. W konkurencji jedynek kobiet pierwsze miejsce zajęła Szubertowa przed Blazynską i Halką (wszystkie z klubu Aero — PKS Jelenia Góra).

W jedynek mężczyzn zwyciężył Siwicki przed Kasiejskim i Deszyńskim (wszyscy ze Śnieżki Karpacz).

W ślizgach dwójek pierwsze miejsce zajęła ząga Siwicki — Kołodziejczyk (Śnieżka Karpacz).

TURNIEJ SZACHOWY W MOSKWIE

W ósmej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego kobiet, rozgrywanego w Moskwie, reprezentantka Polski Jurczyńska pokonała Niemkę (ZSRR).

W tabeli prowadzą dwie szachistki radzieckie Medianikowa i Konołewa, mające po 4,5 pkt. Jurczyńska zajmuje dalekie miejsce — 2,5 pkt. (t)

oraz Arkonii Szczecin przyniosły następujące wyniki: Arkonia — Warta 112:115, Arkonia — Olimpia 136:93, Warta — Olimpia 128:99. Zawody zakończyły się wielkim sukcesem Warty.

Mistrzostwa Wielkopolski w gimnastyce artystycznej przyniosły zespołowo, spodziewane zwycięstwo reprezentantkom Energetyka i jedną niespodziankę w postaci porażki mistrzyni Polski Grażyny Bojarskiej w klasie mistrzowskiej z jej koleżanką klubową Alią Boszką. Stosunek punktów: 28,70:28,30.

Międzynarodowe zawody w zapasach w stylu klasycznym z udziałem zawodników norweskich wykasowały dalszą poprawę poziomu naszych młodszych zapasników. Pięć pierwszych miejsc zdobyli dobrze przygotowani reprezentanci Cybina, dwa Unia Swarzędz i Warta. Norwegowie wywalczyli tylko jedno pierwsze miejsce.

W mistrzostwach juniorów okręgu poznańskiego w podnoszeniu ciężarów zespołowo pierwsze miejsce zajęli reprezentanci poznańskiego Grunwaldu przed LZS Przysięka i LZS Gniezno. Ratajczak z Przysięki ustanowił w wadze ciężkiej nowy rekord okręgu w klasie juniorów, uzyskując w wyciskaniu — 107,5 kg.

Reprezentacja Polski Północnej w hokeju na lodzie zmierzyła się w Bydgoszczy z reprezentacją Węgier. Wygrali Polacy 10:6. Rewanżowe spotkanie hokeistów reprezentacji juniorów w Kędzierzynie zakończyło się zwycięstwem Polaków 12:10.

W ostatniej kolejce spotkań o mistrzostwo I ligi hokeja na lodzie Górnik Murcki zwyciężył Na bród Janów 7:4, GKS Katowice zremisował z Baildonem 3:3, a Cracovia odniosła pierwsze zwycięstwo wygrywając z Łódzkim Klubem Sportowym 4:3. W tabeli prowadzą równa ilośća 17:9 punktów Podhale Nowy Targ i Na bród Janów.

Rekord Polski młodzików w pływaniu ustanowił w Krakowie na 50 m st. dow. Piotr Chmielewski z Wisły — 25,2.

Reprezentacja olimpijska Polski w piłce nożnej w trzecim meczu w Syrii z reprezentacją tego kraju uzyskała wynik remisowy 1:1. Poprzednie dwa mecze wygrała po 1:0.

W I lidze siatkarek, w dalszym ciągu utrzymuje się na prowadzeniu Łódzki Start przed stołeczną Legią; w I lidze siatkówek mężczyzn przednownikiem jest Legia. W-wa przed Resovią i AZS Olsztyn.

W Zakopanem na średniej Krokwi odbył się konkurs skoków, który wygrał Tadeusz Pawlusiak (Wiśniarz) z notą 216,8 za skoki o długości 70 i 69,5 m.

Siatkarki krakowskiej Wisły, które brały udział w międzynarodowym turnieju w Berlinie zajęły trzecie miejsce. W ostatnim dniu uległy mistrzowi NRD — Dynamo Berlin 2:3.

Na międzynarodowych mistrzostwach w tyżwiarstwie figurowym w Zagrzebiu, w konkurencji par sportowych, reprezentanci Polski Grażyna Osmańska i Adam Brodecki, zajęli drugie miejsce za parą z NRD.

W miejscowości Tiuri (ZSRR) odbyło się spotkanie w podnoszeniu ciężarów między reprezentacją LZS a jego estońskim odpowiednikiem — zrzeszeniem JYUD. Wygrali gospodarze 5:4.

150 zawodników z Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR stanęło na starcie międzynarodowego turnieju na dziele w dżudo, który odbył się w Berlinie. Polacy zaprezentowali się bardzo dobrze, zdobywając dwa złote medale przez J. Jantowitza i S. Ogończyka oraz jeden brązowy przez J. Wołocha.

W rewanżowym meczu piłki ręcznej mężczyzn w Pradze reprezentacja CSRS pokonała wicemistrzów świata — Dniepr 21:17. Pierwszy mecz zakończył się remisem 25:25.

W Budapeszcie zakończyły się międzynarodowe zawody zapasnicze w stylu klasycznym. Nasz reprezentant Was zajął w wadze muszej pierwsze miejsce.

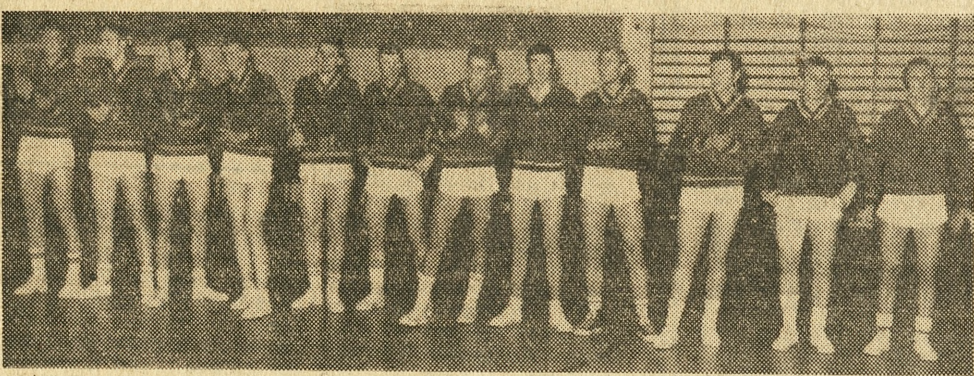
Zwycięstwo Kanadyjczyków

Przebywająca na tournée w Kanadzie reprezentacja Związku Radzieckiego w hokeju na lodzie rozegrała czwarte spotkanie z reprezentacją tego kraju. Mecz odbył się wobec 5.400 widzów w Victoria (Kolumbia brytyjska). Tym razem triumfowali Kanadyjczycy 5:1 (2:0, 1:0, 2:1).

Po dotychczasowych meczach wynik jest remisowy — 2:2. Hokeiści radzieccy podczas swego tournée wygrali dwa spotkania 5:3 i 9:2, natomiast Kanadyjczycy odnieśli zwycięstwa 4:3 i 5:1.

Platę spotkanie ZSRR — Kana da odbędzie się 25. mar. (ot)

Runda jesienna koszykówki zakończona



Drużyna Lecha doskonale spisała się w jesiennych rozgrywkach I ligi koszykarzy. Lechici wywalczyli czwarte miejsce w tabeli z taką samą liczbą punktów jak poprzedzające ją Wybrzeże i Wisła po 19 pkt. Przodownik — Śląsk Wrocław zebrał 20 pkt. Ostatni mecz jesiennych rund Lech wygrał z AZS-em Toruń 76:64. Koszykarki poznańskie uplasowały się w środku tabeli. Po zakończeniu rundy Olimpia jest szósta, Lech — 7, AZS — 8. Przodownikiem jest krakowska Wisła. W II lidze zespół Warty, dzięki zwycięstwu nad szczecińską Pogonią — 81:79, zajął I miejsce w tabeli (16 pkt). AZS jest szósty (14 pkt), a Stal Ostrow 8ma (12 pkt). Na zdjęciu: dwunastka koszykarzy Lecha (od prawej): kapitan zespołu M. Pawełczak, Z. Pawełczak, G. Kroll, A. Stefanowicz, J. Stróżyński, H. Cegielski, R. Glinka, T. Kowanek, P. Paul, M. Chojnacki, J. Kosicki i E. Durejko.

Fot. — K. Przychodzki

IRENEU Z GWIDON K A M I N S K I



Właściwie byłoby zawrzeć ocenę strat materialnych w sformułowaniu: bomby amerykańskie zniszczyły większość murychanych zabudowań w całym kraju, z wyjątkiem stolicy i Hajfongu. Bowiem miasta wietnamskie mogą niemal natychmiast wznowić swe funkcje bez zniszczonych obiektów. W ciągu miesiąca wzniesie się pomieszczenia zastępcze dla instytucji, wracających z ewakuacji, a każda rodzina postawi sobie sposobem gospodarczym bambusową lub drewnianą chatę, tak jak to praktykowało się od wieków. Prawda, że wróg zrównał z ziemią nowoczesne szkoły, szpitale i fabryki, które postawiła władza ludowa.

Nie wstrzymało to jednak ani na chwilę ich pracy, bo przecież ludzie zostali ewakuowani, zabierając z sobą urządzenia i maszyny. I powróc.

ESKALACJA... OBRONY

W momencie rozpoczęcia eskalacji armia wietnamska uzbrojona była w przestarzały sprzęt z okresu II wojny światowej, w znacznej części pochodzenia francuskiego i japońskiego. Brakowało jej zwłaszcza środków transportu i obrony przeciwlotniczej, a także kadr technicznych. Stała w obliczu wroga, który do agresji na DRW wyznaczył 3500 nowoczesnych bombowców i myśliwców bombardujących, stacjonujących w świetnie zaopatrzonej bazach w Syjamie oraz na 17 lotniskach VII

Floty, który wprowadził do akcji przeciw wybrzeżom tego kraju 75 dużych okrętów wojennych. I który dla potrzeb tej agresji wydzielił w USA szereg ultranowoczesnych zakładów przemysłu zbrojeniowego, zlecając im produkcję najbardziej wymyślnych i barbarzyńskich narzędzi mord.

Historia świata rzadko notowała taką dysproporcję sił. Świadomi jej byli Amerykanie. Według ich kalkulacji wystarczyło zniszczenie 302 obiektów (na co rezerwowali sobie cztery tygodnie) i dalszych sześć tygodni terrorystycznych nalotów na ludność — aby Wietnam rzucić na kolana. Ale świadomi jej byli również Wietnamczycy. Zwrócili się do krajów socjalistycznych o pomoc w materiałach i sprzęcie wojskowym.

Dziś Demokratyczna Republika Wietnamu ma armię nowoczesną, dysponującą dużą siłą ognia. Utworzono nowe rodzaje broni: lotnictwo, które posiadało w roku 1966 Migów - 17 i Migów - 21, marynarkę wojenną, złożoną, wojska obrony wybrzeża, wyposażone w ciężkie działa. Powstał korpus saperów. Obrona przeciwlotnicza dysponuje bateriami, tysiącami dział w tym nowoczesnymi działami. Do obsługi nowoczesnego sprzętu wyszkolono tysiące wysokokwalifikowanych specjalistów i stworzono park remontowy. Funkcjonuje znakomita sieć łączności, niewrażliwa na ataki przeciwnika.

Nie trzeba wielkiej wyobraźni, aby uzmysłowić sobie ogrom dokonanego wysiłku. Nawet w czasie pokoju tak generalne przebrojenie armii w nowoczesny sprzęt wymagało kilku lat przygotowań, szkolenia, budowy zaplecza technicznego. Tymczasem Wietnamczycy dokonali tego podczas bezpardonowej, ludobójczej wojny, gdy trwała ewakuacja ludności i wojsko na cywilne zaplecze nie bardzo mogło liczyć. Można im serdecznie pogratulować zdolności organizacyjnych. Powyższe liczby ilustrują także rozmiary pomocy krajów socjalistycznych, zwłaszcza Związku Radzieckiego, dla podniesienia zdolności obronnej DRW.

MARGARYNA SPRZYMIERZENIEM TWEGO BUDŻETU



**BANK
POLSKA
KASA
OPIEKI S.A.**

uprzejmie informuje, że

EKSPozytura w POZNANIU

przy ul. Świerczewskiego 12

CZYNNĄ BĘDZIE

* DNIA 24 GRUDNIA BR. OD 9-15

* DNIA 31 GRUDNIA BR. OD 9-19

Polecamy szeroki asortyment towarów — między innymi o charakterze upominkowym krajowej produkcji eksportowej i zagranicznej — za waluty obce i bony towarowe PKO.

ŻYCZYM Y

POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!

K9367

W styczniu
Fortuna
dla każdego!

na jeden los można wygrać

1.000.000 zł

w noworocznej

**KRAJOWEJ
LOTERII
PIENIĘŻNEJ**

do wygrania

11 milionów zł

K9441

Uwaga! Myśliwi! Sprzedam dębowa, oszkloną szafę myśliwską do 8 sztuk broni oraz 80 par poroża rogaczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 791p.

Sprzedam regał do hodowli kanarków. Poznań, Rycka 22 m. 5. 13006g

Samochody

Pilnie sprzedam samochód Zastava. Kalisz, Barbary i Bogumiła 14 m. 14. 788p

Sprzedam ciągnik Zetor 25 A z kompresorem, przy czepa, rejestrowane oraz dwa plugi, stan dobry. Edmund Skopasz, Grabkowo, poczta Jutrosin, pow. Rawicz. 789p

Nieruchomości

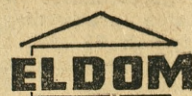
Dom dwupiętrowy, domek piętrowy, wyłożony razem. sprzedam. Lewicki, Gniezno, Roosevelta 76. 788p

Dom jednorodzinny, 3-pokojowy, kuchnia, ogród, przy tramwaju lub autobusie podmiejskim — do 250.000 zł od właściciela, kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16219g

LoKale

Małżeństwo pracujące, bezdzietne, z wyższym wykształceniem, wynajmę pokój (z użytkownością, kuchnią), najchętniej w śródmieściu lub na Solcu. Możliwość opłaty za rok. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16207g

Paniencie, samodzielny pokój, wynajmę. Stanisław, wa 44 (Winiary). 15865g



NAJPRĄKTYCZNIJSZY PREZENT GWIAZDKOWY

to MIKSER MINI-MIX

MOŻNA UBIJAĆ:

SMIETANKĘ KREMOWĄ — PIANKĘ Z JAJEK
PRZETWORZY Z TWAROŻKU — LEKKIE CIASTA
ORAZ KREMY

MIESZAC:

SOSY ORAZ KAŻDEGO RODZAJU PAPKI
I WSZYSTKIE GATUNKI CIAST

MLEC:

KAWE — RYŻ — CUKIER — GROCH — FASOLKĘ
CENA — 800,— ZŁ

DO NABYCIA

w sklepach „ELDOM”

w POZNANIU

przy ul. Wielkiej 24/25,

Dzierżyńskiego 9, Głogowskiej 58



Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Sreń — zatrudnia od 1. I. 1970 r. do Działu Głównego Automatyka: AUTOMATYKÓW, TECHNIKÓW, MISTRZÓW ELEKTRYKÓW, TELETECHNIKÓW I ELEKTROMECHANIKÓW do pracy w charakterze AUTOMATYKÓW DYŻURNYCH oraz TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW do pracy w oddziale remontowym automatyki. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Sreń, ul. Staszica, 1970. K9368

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW I MECHANIKÓW — na stanowiska konstruktorów i do pracy badawczej. Wymagana 3-letnia praktyka techniczna. MATEMATYKA — do programowania obliczeń. Wymagana praktyka w zawodzie. Przyjmie do pracy od 1 stycznia 1970 r. — Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 213/39. Zgłoszenia wraz ze szczegółowym życiorysem, prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K9220

MASZYNISTA OFFSETOWY — do pracy na rotaprincie — potrzebny od 1 stycznia 1970 r. Wiadomość: Sekcja Wydawnictw Uczelnianych Akademii Medycznej, ul. Dzierżyńskiego 135/147 — budynek internatu pielęgniarów, tel. 380-241. 16252g

Zguby

Pozostawiono — dnia 20. XII. 69 r. w pociągu Poznań — Luboń, odjazd godzina 16.15 — torebkę damską z dokumentami i kluczem. Uczelniany znalazł, proszę o zgłoszenie do wynagrodzeniem. Sobczak, Poznań, Hetmańska 61 m. 6. 16317g

Zgubiono zaświadczenie PKS nr 35926 i bilet miesięczny trasa Pępów — Graboróg, legitym. szkolną nr 67/67, nazwisko Aleksandra Drop. 782p

Różne

Pana, który udzielił pomocy przy cmentarzu ul. Albańska, 13 grudnia godzina 18 oraz kierowcę taksówki, który przewoził poszkodowaną do Pogotowia Chirurgicznego prośbę o skontaktowanie — tel. 666-17. 16193g

„Autoelektroservice” — Grunwaldzka 161A, naprawy rozruszników, prądnic, ustawianie zapłonu. Tel. 672-821. 14820g

Przetargi

Wojewódzka Składnica Zaopatrzenia PKS w Poznaniu, ul. Towarowa nr 45, telefon 586-71 — ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na WYKONANIE REGENERACJI, sukcesywnie poczynając od 1 lutego do grudnia 1970 r. — niżej wymienionej armatury wtryskowej:

- 380 szt. zespołów tłoczacych p-py wtryskowej — „Leyland”
- 1.410 szt. zespołów tłoczacych p-py wtryskowej — „Skoda-Jelcz”
- 90 szt. zespołów tłoczacych p-py wtryskowej — „Tatra”
- 950 szt. zespołów tłoczacych p-py wtryskowej — „Zubr”
- 140 szt. zespołów tłoczacych p-py wtryskowej — „Sachsenring”
- 460 szt. zespołów tłoczacych p-py wtryskowej — „San H-100”
- 10 szt. zespołów tłoczacych p-py wtryskowej — „Maz”
- 90 szt. zespołów tłoczacych p-py wtryskowej — „Jelcz-315”
- 140 szt. zespołów tłoczacych p-py wtryskowej — „Jelcz-315”
- 260 szt. końcówek wtryskiwacza — „Leyland”
- 2.460 szt. końcówek wtryskiwacza — „Skoda-Jelcz”
- 320 szt. końcówek wtryskiwacza — „Tatra”
- 1.420 szt. końcówek wtryskiwacza — „Zubr”
- 530 szt. końcówek wtryskiwacza — „Sachsenring”
- 920 szt. końcówek wtryskiwacza — „San H-100”
- 100 szt. końcówek wtryskiwacza — „Maz”
- 350 szt. końcówek wtryskiwacza — „Jelcz-315”
- 420 szt. końcówek wtryskiwacza — „Ifa W 50 L”
- 20 szt. końcówek wtryskiwacza — „Jones”
- 190 szt. wtryskiwaczy kpl. — „Leyland”
- 160 szt. wtryskiwaczy kpl. — „Jelcz-315”

W przetargu mogą udział brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy składać do dnia 3 stycznia 1970 r. do Wojewódzkiej Składnicy Zaopatrzenia PKS w Poznaniu, ul. Towarowa 45, gdzie również można otrzymać bliźsze informacje. Oferenci zamierzający wziąć udział w przetargu, winni wpłacić do dnia 3 stycznia 1970 r. w kasie Składnicy wadium w wysokości 10 proc. wartości oferowanego świadczenia. Otwarcie ofert nastąpi w biurze Wojewódzkiej Składnicy Zaopatrzenia w dniu 5 stycznia 1970 r. o godz. 10. Zastrzegamy sobie prawa swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9197

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, kostiumy maskowe. Długa 9. 16165g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza, na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 15028g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 16135g

Posiadam gotówkę, przystąpię do spółki, chętnie współpracuję, pod zabezpieczeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16254g

✚ Dnia 20 grudnia 1969 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, troskliwy tatusz, kochany teść i dziadziuś, przeżywszy lat 55, śp.

ANTONI MIZERA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 14 na Główną.

W głębokim smutku pograżona

ŻONA Z CÓRKAMI I RODZINA

Poznań, Kaliska 9 m. 1. 16297g

✚ Dnia 20 grudnia 1969 r. zmarła nagle nasza kochana matka i ciocia, przeżywszy lat 57, śp.

CECYLIA

WOLAŃSKA-HOFFMANN

z domu BOCHYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 12.15 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

✚ Dnia 19 grudnia 1969 r. zmarł nagle, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, szwagier, śp.

STANISŁAW ADAMSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcym

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 15.15 w Puszczykowie.

W głębokim smutku pograżeni

ŻONA, SYNOWIE I RODZINA

16302g

AB Nr 304 (8039) GŁOS WIELKOPOLSKI 5

23 XII 1969

Dnia 21 grudnia 1969 r. zakończył swój pracowity żywot

inż. BOLESŁAW STĘPNIEWSKI

kierownik Zespołu Gospodarstw Szkolnych, Państwowego Technikum Rolniczego w Środzie Wlkp., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaka Honorowa za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. W Zmarłym straciłszy odznaczającego się sumiennością, pilnością, wspaniałego kolegę i współpracownika, o którym pozostanie pamięć na zawsze wśród nas.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzina Zmarłego

składają:

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — POP I WSPÓŁPRACOWNICY K9553

Dnia 22 grudnia 1969 r. zakończyła swój pracowity żywot, nasza ukochana matka i babcia

CECYLIA KRZYŻKO

z domu BRZOSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 8.30 na Junikowie.

CÓRKA, WNUK I WNUCZKI

16338g

Dnia 20 grudnia 1969 r. zasnęła w Bogu, najdroższa, ukochana żona, matka i babcia

JOANNA JARMUŻEK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżony

MAŻ Z RODZINĄ

16301g

W dniu 20 grudnia 1969 r. zmarła w wieku lat 53, najukochańsza żona, matka, córka, siostra, teściowa i babcia

ANNA KOTECKA

z domu MIĄSKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 11.10 na Górczynie.

W głębokim żalu pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Opalenicka 13 m. 1. 16329g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 grudnia 1969 r. zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza siostra, nigdy niezapomniana ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 72, śp.

MARIA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 8.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Garbary 67. 16347g

✚ Dnia 22 grudnia 1969 r. zmarł przeżywszy lat 73, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

WIKTOR KRYSZYŃSKI

emeryt PKP, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżami Powstańcymi

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo — Główna.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Wroniecka 24 m. 6. 16340g

✚ Dnia 21 grudnia 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

KAZIMIERZ PERTEK

emerytowany profesor filologii klasycznej b. gimnazjum im. Marii Magdaleny i Liceum im. Marcinkowskiego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim,

o czym w smutku zawiadamia

RODZINA

16334g

✚ Dnia 20 grudnia 1969 r. opatrzony Sakramentami św., zmarł, śp.

KAROL TRENNER

z Bożejewa, inżynier rolnik

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

ŻONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ

Poznań, Warszawa. 16325g

Dnia 21 grudnia 1969 r. zasnęła w Bogu, w 69 roku życia, nasza ukochana matka, siostra, teściowa, ciocia, babcia

HALINA DUDA-DUDZIAŃSKA

z domu BRZESKA

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 23 grudnia br. o godz. 15.15 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Wrocław, Koszalin, Jarocin, Poznań, Gdynia, Warszawa. 16341g

✚ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 grudnia 1969 r. zasnął w Bogu, mój kochany mąż, i przyjaciel, najtroskliwszy i nieodżałowany wujek i dziadziuś, szwagier, brat, przeżywszy lat 76, śp.

CZESŁAW TURKOT

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 9.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Racławicka 61. 16300g

✚ Dnia 21 grudnia 1969 r. odszedł na zawsze, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatusz i dziadek, przeżywszy lat 62

inż. BOLESŁAW STĘPNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej w Środzie Wlkp.

W ciężkim smutku pograżeni

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE

I WNUKI

Kijewo, pow. Środa Wlkp. 16339g

✚ Dnia 19 grudnia 1969 r. zmarła nagle w 35 roku życia, najukochańsza żona i mamusia

IRENA JANKOWSKA

z domu KINITZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżony

MAŻ Z SYNEM I RODZINĄ

Poznań, ul. Grunwaldzka 35b m. 11. 16289g



POZNAN

Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Wacław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17 redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85 dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18 dział miejski 659-39 redakcja nocna 430-73 i 453-31. — Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. Druk: Poznańskie Zakł. Graf. im. M. Kasprzaka, Poznań, Złoty Chleb 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych reklamów. G-5

TEATRY

W POZNANIU

MARCINEK — g. 17 „O Kasi, co gaski zgnęła”, pozostałe teatry nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNIEZNO Polonia: „Człowiek z Hongkongu”; KOSCIAN: „Trzy dni Wiktora Czernyszewa”; LESZNO: „Każdemu swoje” i „Przygody Tomka Sawyera”; NOWY TOMYŚL: „Zazie w metro”; OBORNIA: „Siedzieli”; SREM Słonko: „Alfa, Romeo i Julia”; SRODA: „Obcy w domu”; SZAMOTULY: „Siedmiu braci Cervi”; WAGROWIEC: „Bohater naszych czasów” i „Kronika nurkującego bombowca”; WRZESNIA: „Polowanie na mężczyznę” i „Kalejdoskop”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Afryka zachodnia: Ghana, Nigeria, Kamerun, Birma”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 Dla nauczycieli: 8.10 Public. międzypaństw.: 8.15 Muz. klasyczna: 8.44 „Piosenka dla solenizantów”; 9 Z muzyki scenicznej kompozytorów skandynawskich: 9.30 Opr. Melachino — mel. franc.: 9.40 Dla przedszkoli: „List Koziolka Rududu” słuch.: 10.05 „Pomysł” odc. 5 pow.: 10.25 Utwory or. ganowe J. S. Bacha: 10.50 „Satelita Nr 3 nadaje program rozrywkowy”; 11 „Poezje w piosence”; 11.30 Śpiewa „Mazowsze”; 11.49 „Rodzice a dziecko” — odpowiedzi na listy: 12.25 Konc. z polonezem: 13 Mikołaj Kimski-Korsakow: „Słowa z opery „Car Soltan”; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów: 13.40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 14 Portrety literackie — o twórczości Zofii Kossak: 15.05 Godzina dla dzieci i młodzieży: 16.10 „Spotkanie z młodzieżą”; 16.15 „Spotkanie z Temidą”; 16.25 Piosenki ze śpiewników domowych: 16.30 St. Moniuszki: 16.50 Muz. i Aktualności: 17.15 Dla domu i dla ciebie „Opinia konsumenta”; 17.30 Konc. żywcem: 20.25 Konc. tan. na siedem rytmów: 21 Teatr PR — Studio Klasyczne „Pavoncello” słuch.: 22 Utwory Glucka i Haydna: 22.40 Miś strzowie jazzu: 23.10 „Przegląd i poglądy”: 23.20 Gra Zespołu Rozrywkowy Rozgł. Opolskiej pod dyr. E. Spyrki: 23.40 W rytmach tanecznych: 0.10 Konc. żywcem od Polonii Zagranicznej dla rodzin w kraju: 0.30 Program nocny z Zielonej Góry.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 „Świat i my” magazyn aktualn. gospod.: 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego: 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Graja wirtuozów muz. rozrywk.: 10.25 W cesarstwie Apisnii — rep.: 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej: 11 Czas dobrych gospodarzy: 11.15 Słuchacz nie ma — my odpowiadamy: 11.25 Kwadrans polskiej piosenki: 11.40 „Wigilia” opow.: 11.45 Najpiękniejsze melodie operetkowe: 11.45 „Błękitna sztafeta”: 12 Konc. muz. operowej: 12.35 Stoliczne aktualności muzyczne: 12.45 Aud. społeczna: 12.55 „Co no wego w muzycznym Poznaniu”: 12.55 Radioexpress: 13.05 Gra Zespołu J. Miliana: 13.20 „Widnokrąg” wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki: 13.25 Wieczór literacko-muzyczny — „Miłość w miniaturze”: 13.30 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia: 13.30 Reportaż literacki: 13.50 Alfabet ork. rozrywk.: 13.55 Język angielski: 14.05 Kwadrans z zespołem wokalnymi: 23 Konc. Warszawskiego Koła ZKP.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi: 17.30 „Kamień co się toczy” odc. 9 pow.: 17.40 Debiuty gwiazd jazzu: 18 Ekspres przez świat: 18.05 „Oset” — magazyn uszczepił wości: 18.25 — Kalkomania — kwadrans parodii muzycznych: 18.40 Cezar Franck — Preludium, chorał i fuga wyk. Jean Charles Richard — fortepian: 19 „Miejscownik — czyli o kim? o czym?”: 19.32 Trzej panowie z Lublina: 19.45 Trzej panowie z Londynu: 20 Mowa — magazyn lingwistyczny: 20.20 Nowe, nowe i najnowsze: 21 Chwila wspomnień — rep.: 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę: 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felety: 21.50 Opera — Ch. W. Glucka „Orfeusz i Eurydyka”: 22.08 Piosenki spod chołchiny: 22.15 „Ogniem i mieczem” — prolog radiowy: 22.45 Przeboje z zabytków: 23.05 Ku: 23 Wiersze H. Heinego: 23.05 Koncert tylko dla melomanów — Instrumentalne fragm. kantat Bacha: 23.50 Gra Derek Smith.

TELEWIZJA

WTOREK: 9 — Teleferie: „Jak Hup i Hup wyruszyli w świat” i film „Wycieczka do Krakowa”; 10 — „Barbakan: film z serii „Thierry Smialek”; 10.15-11.45 — „Długa strona medalu” — film fab. prod. włoskiej: 16.40 — Dziennik: 16.50 — „Wycieczki”: 17.10 — „Obiektyw” — program public.: 17.40 — „TV Ekran Młodych”: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — „Długa strona medalu” — fab. film włoski: 21.35 — „Czwarta zmiana”: 22.05 — Dziennik.

ŚRODA: 9-10.10 — Teleferie: „Jak Hup i Hup malowali kajuty” — film „Wycieczka do Krakowa II”; 10.15-11.45 — „Długa strona medalu” — film fab. prod. włoskiej: 16.40 — Dziennik: 16.50 — „Wycieczki”: 17.10 — „Obiektyw” — program public.: 17.40 — „TV Ekran Młodych”: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — „Długa strona medalu” — fab. film włoski: 21.35 — „Czwarta zmiana”: 22.05 — Dziennik.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 23 XII 1969 Nr 304 (8039)

Laurka czy rzeczywistość

PGR-y stawiają na specjalizację

Przebrzmiały echa jubileuszowych uroczystości, oficjalnych akademii i okolicznościowych przemówień. Państwowe Gospodarstwa Rolne weszły w drugie 20-lecie swojej historii. Weszły z dużym dorobkiem i pod znakiem nowych zadań.

DWA ETAPY

Ale wróćmy do pierwszych lat — tych pięćdziesiątych. Wtedy główną troską było przede wszystkim szybkie uprawianie jak największej powierzchni gruntów rolnych. Ponad 1 milion hektarów — to jest 40 proc. użytków rolnych, będących we władaniu PGR-ów — stanowiły powojenne ugory; brak było ludzi i maszyn, zagospodarowywano zde-wastowane chłopskie zagrody. Stąd trudności i słabe wyniki. Jakże niedawno jeszcze ten pion gospodarki rolnej utożsamiano z bałaganem i złymi warunkami pracy.

Taki był start — ten pierwszy i najtrudniejszy etap pracy PGR-ów. Ileż wysiłku państwa i kadry PGR-owskiej wymagała poprawa sytuacji, a także zmiana klimatu wobec tego pionu rolnictwa. Dziś, w 20-lecie, trzeba również o tym pamiętać, zwłaszcza gdy mówimy o obecnych bezspornych sukcesach, uzyskanych zresztą głównie w ostatnich latach, już na drugim etapie rozwoju, który PGR-y mają również za sobą.

Kilka liczb z tego okresu. Produkcja: świadczy o niej udział gospodarstw państwowych w produkcji towarowej całego rolnictwa, PGR-y dostarczają przedsiębiorstwom skupu ok. 40 proc. zbóż i prawie 50 proc. żywego woła. A gospodarza przeciw tyko na 13,5 proc. ogółu użytków rolnych. Gospodarza więc intensywniej i wydajniej niż inne działy rolnictwa.

Obecnie PGR-y w skali roku do starczą o 85 proc. więcej zboża niż np. w roku gospodarczym 1964/65, o ok. 45 proc. więcej mięsa wołowego i o 27 — 28 proc. mleka.

W parze z poprawą rezultatów produkcyjnych przyszło polepszenie warunków pracy. Mamy tu na myśli całość tego zagadnienia — płace, mieszka-

nia, warunki socjalne itp. Ot, choćby takie porównanie: w ubiegłej 5-lacie pracownicy PGR-ów otrzymali 36 tys., a w tym pięcioleciu zamieszkają w 100 tys. nowych izb.

NOWE FORMY W PRODUKCJI I ZARZĄDZANIU

Zaczają się już trzeci etap w historii PGR-ów — przemiany jakościowe. W polityce rolnej naszego państwa przypada im w perspektywie szczególnie odpowiedzialna i w pewnym sensie nowa rola. Po prostu ich udział w uzyskaniu globalnej puli żywnościowej dla całego społeczeństwa musi znacznie wzrosnąć. Tym samym zakłada się wyższy wzrost produkcji rolnej w PGR-ach od pozostałych pionów rolnictwa.

A to już wymaga — poza środkami agrotechnicznymi, zabezpieczeniem odpowiedniej ilości maszyn i nawozów — wprowadzenia w praktykę również nowych form, sprzyjających intensyfikacji upraw rolnych i hodowli zwierzęcej. I tu dochodzimy do meritum sprawy, a mianowicie do dobrego wykorzystania środków inwestycyjnych, które w zwiększonym rozmiarze otrzymują PGR-y w nadchodzącej pięcio-lacie.

Nie jedynym, ale na pewno bardzo ważnym czynnikiem, zapewniającym to lepsze wykorzystanie, jest specjalizacja Państwowych Gospodarstw Rolnych. Chodzi tu o specjalizację produkcji przystosowaną do lokalnych warunków glebowych, klimatycznych, komunikacyjnych (miasto — wieś) itp. Wszystkoż, a raczej wieloasortymentowy profil produkcji, powinien ustąpić miejsca rozsądnemu podziałowi pracy i zadań. Umożliwi to dobremu gospodarstwu osiągnięcie jeszcze lepszych wyników, a słabym — stopniową likwidację deficytu finansowego. No, a przede wszystkim tę oczekiwaną dalszą intensyfikację produkcji.

Dla wprowadzenia w życie zasad daleko idącej specjalizacji zamierza się ścieżkę mniej sze gospodarstwa PGR-owskie

na jednym terenie w przedsiębiorstwie wieloobiekto- we przy czym takim „modelowym” rozmiarem byłby PGR gospodarujący na 3-4 tysiącach użytków rolnych. Oczywiście w niektórych rejonach, ze względu na rozproszenie gospodarstw i znaczne odległości, nie będzie można zastosować w praktyce tych nowych form organizacyjnych. Ale i tam trzeba będzie bardziej pomyśleć o specjalizacji produkcji, o lepszym dostosowaniu profilu do specyficznych warunków terenowych, co na pewno efektywniejszą pracę niejednego PGR-u.

Kierunek — specjalizacja, tak jest mocno przewodnie na następnej pięciolatkę. Ale jeśli mówimy o nowych zadaniach, nie sposób pominąć wielkiej, odpowiedzialnej pracy jaką mają wykonać PGR-y w nadchodzących latach w związku z zagospodarowaniem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi.

Realizacja nowych zadań, bardzo trudnych w swym wyrazie agrotechnicznym i organizacyjnym, wymagać będzie dobrych kadr. I to jest wreszcie trzecia sprawa, wysuwająca się na czoło charakterystycznych zagadnień najbliższego okresu działalności w PGR-ach. Stan kadrowy uległ już radykalnym zmianom na lepsze. Dopływ fachowców jest zadawalający. Rzecz sprowadza się teraz do stabilizacji tych kadr i stałego ich doskonalenia.

ANDRZEJ HETMANEK

Trwają powiatowe zjazdy OSP

Woda — problem nr 1

W tym roku mija kolejna kadencja władz powiatowych oddziałów Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Przed paru tygodniami w naszym województwie zapoczątkowano zjazdy delegatów OSP, na których podsumowuje się działalność tych organizacji i wybiera nowe władze. Odbyło się już 14 zjazdów powiatowych: w Rawiczu, Międzychodzie, Chodzieży, Środzie, Kole, Koninie, Ostrzeszowie, Ostrowie, Turku, Kościanie, Gostyniu, Nowym Tomyślu, Wolsztynie i powiecie poznańskim. Wszystkie zakończono zostają do końca lutego przyszłego roku.

Ogólnie stwierdza się na dotychczas odbytych zjazdach o braku frekwencji oraz duży udział powiatowych władz administracyjnych, partyjnych i organizacji społecznych. Żywa jest także dyskusja nad reformami sprawozdawczymi, świadcząca o rosnącym zainteresowaniu działalnością tych organizacji, o coraz większej ich roli w życiu społeczeństwa, przede wszystkim wiejskiego.

Zadania, jakie stoją przed strażami pożarnymi są ogólnie znane, wynikają z aktualnych potrzeb ochrony przeciwpożarowej, ale potrzeby te z każdym rokiem rosną wraz ze wzrostem majątku ogólnonarodowego i trzeba im sprostać. Nie jest to sprawa łatwa, wymaga dalszej aktywizacji i usprawniania pracy oddziałów powiatowych, zwiększenia szeregów strażactwa ochotniczego.

Mijający rok był szczególnie niekorzystny dla statystyk strażackich. Długotrwała susza przybrała rozmiary klęski niespotykanej od lat. W ciągu trzech kwartałów powstało w kraju ponad 23 tysiące pożarów, w których śmierć poniosły 144 osoby, a straty szacuje się na przeszło 800 milionów złotych. Województwo

poznańskie należało do najczęściej nawiedzanych przez pożary. Front walki z tą klęską, stworzony wspólnym wysiłkiem ochotniczych i zawodowych straży pożarnych, milicji, ORMO, wojska w dużym stopniu przyczynił się do jej zahamowania. W tej walce szczególnie dał się we znaki brak wody do celów gaśniczych, której deficyt jeszcze bardziej pogłębił się na skutek suszy.

W treści obrad dotyczących zjazdów sprawa należytego zaopatrzenia w wodę, budowy zbiorników przeciwpożarowych, należała do najczęściej poruszanych tematów. Jednostki OSP wykazują coraz lepszą sprawność techniczną, z roku na rok są coraz lepiej wyposażone w potrzebny sprzęt ręczny i zmechanizowany, ale najlepszy nawet ekwipunek nie wystarczy w walce z pożarami, jeżeli nie ma wody. Konieczna jest zatem mobilizacja społeczeństwa do budowy punktów czerpania wody, zastawek, odszlamowania stawów, przystosowania do tych potrzeb naturalnych zbiorników. Więcej troski w tym zakresie muszą także włożyć terenowe rady narodowe.

Innym ważnym problemem jest dalszy wzrost szeregów OSP. Do pomocy tym organizacjom należy wciągnąć młodzież, tworząc młodzieżowe i kobiece drużyny przeciwpożarowe, drużyny harcerskie o specjalności pożarniczej, szkolić je w zakresie prewencji, propagandy p. pożarowej i sprawności techniczno-bojowej. W województwie poznańskim istnieje już 217 takich drużyn. Wiele z nich wykazuje się pewnymi osiągnięciami. Nie jest to jednak liczba, która mogłaby zadowalać. W przynależności do OSP istnieje duże pole do popisu i pożytecznej działalności dla najszerszej rzeszy młodzieży wiejskiej.

Powiatowe zjazdy strażackie dobiegły półmetka. Wykazały wewnętrzne umocnienie się jednostek OSP, cieszących się w swoich środowiskach coraz większym autorytetem. Ich działalność niejednokrotnie wybiega poza ramy zapobiegania i walki z pożarami. Są inicjatorami wielu czynów społecznych, biorąc udział w akcjach komitetów FJN, współdziałają z innymi organizacjami w rozwijaniu działalności kulturalnej, turystyki, sportu społecznego systemu obrony terytorialnej kraju, w ogólnym rozwoju życia społecznego. Te wszystkie formy działalności uwzględniła się szeroko w planach, jakie nakreśla się przed nowymi władzami, w skład których wchodzi ludźmi, cieszącymi się społecznym uznaniem, działacze terenowi. Wśród nich wielu członków prezydium powiatowych rad narodowych. Ich przybliżenie do strażactwa nie wątpliwie pomoże w rozwiązywaniu niektórych trudniejszych problemów. (zd)



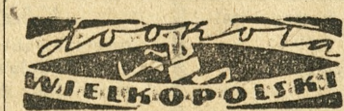
Wybudowano go w 14 dniach

We wsi Ceradz Dolny, w gospodarstwie St. Durczaka, po raz pierwszy w powiecie szamotulskim postawiono w stanie surowym w ciągu dwóch tygodni budynek mieszkalny, z betonu komórkowego w oparciu o typową dokumentację. Materiały budowlane zabezpieczył Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium PRN w Szamotulach. Koszt obiektu nie różni się od kosztu dotychczasowych budynków mieszkalnych stawianych metodą tradycyjną. Na zdjęciu: dom Stanisława Durczaka. (mr)

Fot. — M. Różański

Ze Środy
Ognisko Muzyczne
zaprasza

Średzkie Społeczne Ognisko Muzyczne wznowiło swą działalność już w październiku, ale dopiero w listopadzie stała się ona bardziej ożywiona. Zadaniem ogniska jest upowszechnianie kultury muzycznej oraz opieka nad jednostkami uzdolnionymi i nad wiejskimi ogniskami muzycznymi. Nad należytym poziomem pracy ogniska czuwa Wojewódzkie Stowarzyszenie Ognisk Artystycznych w Poznaniu. Ognisko realizuje 4-letni program nauczania w 3 działach: dziecięcym, młodzieżowym i umiarkowanie (dla amatorów). W chwili obecnej może przyjąć jeszcze kandydatów na 1 rok nauki. (rk)



MŁODZIEŻ — STARUSZKOM

WAGROWIEC. Młodzież szkolna go kłosa PCK przy Szkole Podstawowej nr 4 im. Marii Skłodowskiej-Curie jak co roku przygotowała paczkę świąteczną dla ludzi starszych, pozbawionych opieki. Wartość zebranych darów wyniosła ponad 2 tys. zł. Składają się na nie: artykuły żywnościowe, odzież, środki piorące itp. Młodzież nie tylko wrecza starym ludziom te paczki, ale niejednokrotnie pomaga im w pracach domowych. (kdw)

POLĄCZENIE ZAKŁADÓW BUDOWLANYCH

SZAMOTULY. Z inicjatywy WZGS „Samopomoc Chłopska” w województwie poznańskim dokonuje się reorganizacji istniejących Zakładów Usług Remontowo-Budowlanych oraz poszczególnych brzdąg. Ostatnio zarządy PZGS z Międzychodu i Szamotul uzgodniły połączenie swych zakładów remontowo-budowlanych ce-

lem wzmocnienia ekip i pełnego wykorzystania parku maszynowego. (mr)

KOR PRACUJE
BUK. Klub Oficerów Rezerwy zorganizował ostatnio spotkanie z posłem na Sejm Józefem Wiktorem oraz z przedstawicielami załogi nowotomyskiej Fabryki Narzędzi Chirurgicznych. Klub prowadzi również działalność wśród młodzieży. Utworzono m.in. koło LOK przy Szkole Podstawowej nr 1 w Buku. Wiceprezes KOR, Hieronim Łubiński, otrzymał odznakę Zasłużonego Działacza LOK. (js)

DEGUSTACJA
LESZNO. Leszczyńskie Zakłady Gastronomiczne chcą zainteresować zakłady pracy swymi usługami w zakresie przygotowywania posiłków regeneracyjnych, zorganizowały 20 bm. dla przedstawicieli zakładów pracy spotkanie połączone z degustacją tych posiłków. Podczas spotkania reprezentowało 12 rodzajów popularnych posiłków w cenie od 3,50 do 7 zł. Uczestnicy spotkania swoje wnioski sformułowali w specjalnych ankietach. Wiele zakładów pracy wykazało zainteresowanie dostawą posiłków regeneracyjnych dla swoich załóg. (r)

Z sesji budżetowej MRN w Kórniku
Czy dobrze krawiec kraje?...
W Kórniku obradowała nad budżetem miasta sesja Miejskiej Rady Narodowej. Budżet ten wyraża się kwotą 6100 tys. złotych. Z tej sumy na gospodarkę miejską przypada 2,5 mln. złotych.

Na niektóre pozycje przewidziano kwoty niewspółmiernie niskie do potrzeb. Np. na oświetlenie miasta — 20 tysięcy, co wystarczy na pokrycie rachunków zaledwie za 2 miesiące. Podobnie będzie z utrzymaniem zieleni, kapitałymi remontami autobusów, pomocami szkolnymi, na które przeznaczona jest suma o połowę mniejsza, aniżeli w roku ubiegłym.

Łącznie na pokrycie niezbędnych wydatków zabraknie 180 tys. złotych. Władze miejskie zamierzają pokryć najpilniejsze potrzeby z funduszu miejskiego.

Na sesji wysłuchano także sprawozdań kierownika mleczarni oraz kierownika lecznicy weterynaryjnej.

Połączenie kórnickiej mleczarni spółdzielczej z mleczarnią w Śremie wyszło nie tylko na jej niekorzyść lecz również na niekorzyść miasta. Zakład pracuje ze stratą, podczas gdy poprzednio wypracowywał rocznie około pół miliona zł. Dostawy mleka maleją. Wpływa to m. in. na ograniczoną podaż masła do sklepów. Sytuację taką wykorzystują niektórzy rolnicy, ograniczając dostawę mleka, które przerabiają na masło sprzedawane na wolnym rynku.

Produkty mleczarskie do kórnickich sklepów dostarczane są transportem śremskim, stąd

bergiem po kraju”. „Dziś w te go”. Reż.: Wojciech Siemion. Wykonawcy: Wojciech Siemion, pociąg ludowy oraz Chór Chłopek pod dyr. prof. R. Miągi: 20.40 — „Zapomniany melodii” — archiwalny film polski, komedia: 22.05 — „I ty będziesz moją panią” — polski film TV: 22.25 — „Złote serce” — fab. film USA. TV zastrzega prawo zmian.